Spółdzielnia w lokalu teściowej
Strona 8

Życzy burmistrzowi, żeby nie krzyczeli: hańba
Strona 10

tygodnik
13 XII 2025 r.
nr 50 (1318)
cena 3,80 zł
(w tym VAT 5%)

Obserwator Lokalny

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Bitwa o przedszkola

Wrze w oświacie, wszystko za sprawą propozycji władz Dębicy o połączeniu szkół z przedszkolami. Mimo zapewnień, że nic to nie zmieni w sytuacji przedszkolaków i uczniów, wielu rodziców nie dowierza tym słowom. A pracownicy boją się o swoje miejsca pracy.

Strona 5

Czy za kilka lat przedszkola trzeba będzie zamykać. Fot. poglądowe/AI

Gdzie i kiedy na kiermasz?
Strona 7

Tablica z odjazdami będzie, jak podepną prąd
Strona 9

Internauci krytykują przebudowę Rynku
Strona 14

Wrócili jako mistrzowie Europy
Strona 27

Reklama

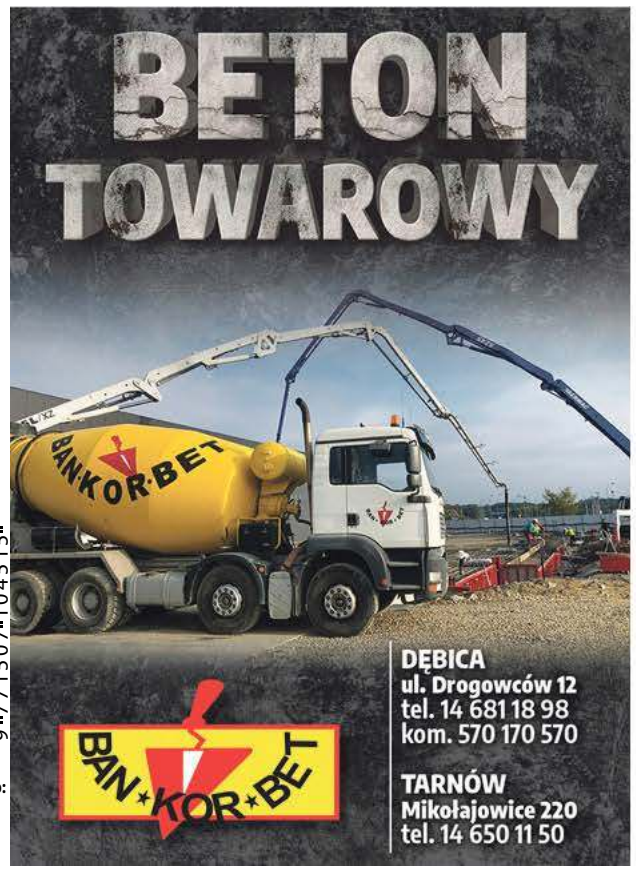

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 15.12.2025

eprasa.pl d767504da1

Komentarz

O dzieci jestem spokojny

GRZEGORZ KRÓL

Zawsze, jak tylko pojawia się temat oświaty, to pojawiają się również protesty. Nie inaczej jest teraz, o czym piszę na str. 5. Jestem ojcem dziecka przedszkolnego, byłem na jednym ze spotkań w sprawie tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych. I to co tam usłyszałem uspokoiło mnie. Moje dziecko zostanie tam, gdzie jest i nie będzie z 15-latkami biegało po korytarzu. I być może wykazuję się tutaj naiwnością, ale wierzę w te zapewnienia. Choć władza - nie ta konkretna, a ogólnie - nie raz pokazała takie fikołki, że nie dziwię się, iż nie wszystkich przekonują tłumaczenia wiceburmistrz Rauch, czy dyrektora Kozaka.

Według ostatnich danych dzieci w tym roku urodziło się tyle, że jeśli tą liczbę podzielimy przez liczbę przedszkoli w mieście, to za trzy lata - zakładając oczywiście, że wszystkie pójdą do tych instytucji - będzie po 8,38 dziecka na przedszkole. Trochę mało. Że przedszkola, a potem szkoły będą likwidowane prędzej czy później, to tego jestem pewien i im wcześniej się z tym pogodzimy, tym łatwiej będzie nam tę sytuację przyjąć.

Im wcześniej się z tym pogodzimy, tym łatwiej będzie nam tą sytuację przyjąć.

Ale boję się o coś innego, a konkretnie o dziesiątki wspaniałych ludzi, którzy każdego dnia zajmują się naszymi dziećmi, czy to podczas pracy w salach, w kuchni, czy tych, którzy dbają o porządek w szkołach i przedszkolach.

I tu rola władz miasta, by zminimalizować straty w personelu możliwie najskuteczniej, a może nawet całkowicie.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Maria Jamróg:

Prąd też by się przydał, żeby można coś zaświecić, żebym trafiła do nieba.

O tym, czy można żyć w 2025 roku bez energii elektrycznej piszemy na str. 11

Komentarz

Może czas posłuchać mieszkańców

TOMASZ RATUSZNIAK

Ledwo pisałem o tym, jak mieszkańcy zareagowali na pomysł burmistrza Pilzna, by na Rynku rozłożyć sztuczną trawę i drzewka w donicach, to znów na str. 14 czytam krytyczne wypowiedzi w sprawie przebudowy Rynku w Brzostku. Tam co prawda plastiku ma nie być, ale drzew niewiele i niewygodna kostka.

Zbigniew Kowalski co prawda tłumaczy się, że to nie on, a jego poprzednik odpowiada za projekt Rynku, ale nie w tym rzecz. Bardziej chodzi mi o to, że rządzący dostają jasne sygnały czego chce ich elektorat i niestety nie wyciągają z tego wniosków.

No może prócz tych z Dębicy, którzy posłuchali mieszkańców mówiących o tym, że nie chcą nasłonecznionej patelni, czy lądowiska dla helikopterów w centralnym punkcie miasta, tylko zieleń, wśród której miło spędzałoby się czas. I tak właśnie, przynajmniej według planów, ma tam być. Czy będzie? Miejmy nadzieję, że tak.

O czym to świadczy? Przede wszystkim o tym, że czasy, kiedy producenci kostki brukowej opływali w luksusy, bo samorządy kładły je wszędzie i zawsze, w końcu mijają. Czas zrozumieć, że nie tędy droga, szczególnie mając na uwadze, że klimat się zmienia i lata są coraz bardziej upalne. I wreszcie, że czas najwyższy zacząć słuchać ludzi, a nie upierać się, że wszystko wiemy lepiej. Bo często nie wiecie, choć trudno to zaakceptować.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

16 300

osób korzysta już z Dębickiej Karty Mieszkańca. 9 000 posiada kartę fizyczną, a 7 200 w formie aplikacji.

Reklama

O niej się mówi

Barbara Bassara-Poprawa

Została Wolontariuszką Powiatu Dębickiego 2025.

Od 1989 roku prowadzi w Dębicy cukiernię, a od 2016 roku, we współpracy ze Stowarzyszeniem Z potrzeby serca, organizuje akcję Marcinkowe Rogale, dzięki której udało się już pomóc 13 osobom z niepełnosprawnościami. Od 2019 roku pomaga Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji bezpłatnie dostarczając wypieki na organizowane przez niego wydarzenia. Współpracuje też z Towarzystwem św. Brata Alberta, wspierając osoby bezdomne oraz te w trudnej sytuacji życiowej. Angażuje się w wiele przedsięwzięć i akcji charytatywnych. Mistrz cukiernictwa, szkoli młodych adeptów tej sztuki. Jest członkiem zarządu Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy.

tra

Reklama

Reklama

eprasa.pl d767504da1

Wolontariusz Ziemi Dębickiej 2025

Szymon na scenie łapy podać nie chciał

Bo to nie jego zadanie. Na co dzień zajmuje się szukaniem zaginionych.

Na scenie Ochotnicza Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z psem Szymonem. Przy nim Marzena Socha.

Szymon to pies, który wspiera w pracy strażaków tworzących Ochotniczą Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą z Zawadki Brzosteckiej. Był z nimi również na scenie Domu Kultury Mors, kiedy odbierali statuetkę otrzymaną wraz z tytułem Wolontariusza Ziemi Dębickiej 2025 w grupowej kategorii osób dorosłych.

– Daj łapkę, no daj łapkę – prosił niejeden pochylając się nad Szymonem. Ale on łapy nie podaje, o czym szybko informowali strażacy, za to ratuje ludzi. Za co tak jemu, jak i opiekującym się nim ochotnikom chwała.

Wyróżnienie w tej kategorii odebrały też wolontariuszki z Fundacji Psi Azylek, które poświęcają swój czas na pomoc czworonogom.

– Panie się śmiały, że nikt ich tam nie poznał, bo się elegancko ubrały, a na co dzień przecież w kaloszach biegają – wspomina Bożena Mateja ze Stowarzyszenia Uwierz w siebie, które już od dziesięciu lat organizuje tak konkurs, jak i podsumowującą go Galę Wolontariatu.

Marcinkowe Rogale zna chyba każdy

W kategorii indywidualnej wśród osób dorosłych tytuł Wolontariusza Ziemi Dębickiej 2025 przypadł Barbarze Bassarze-Poprawie, która m.in. od lat organizuje akcję Marcinkowe Rogale i angażuje się w wiele innych inicjatyw.

Wyróżnienia kapituła przyznała: Krystynie Wawrzonek, która kieruje Szkolnym Klubem Wolontariatu w Szkole Podstawowej w Górze Motycznej, Lucjanowi Lipie, dowódcy Ochotniczej Grupy Poszukiwawczo-Ratunkowej z Zawadki Brzosteckiej i Stanisławowi Perżyło z Gminnego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Podgrodziu. Nominowane były również: Agnieszka Raś ze Szkolnego Klubu Wolontariatu przy SP nr 4 w Dębicy, Dorota Bała, koordynatorka grupy wolontariuszy Fundacji Donandi, Katarzyna Sypel ze Szkolnego Klubu Wolontariatu w Chotowej i Klaudyna Strzok, opiekunka Samorządu Uczniowskiego w Zespole Szkół nr 4 w Dębicy.

Magdalena działa społecznie i charytatywnie

W kategorii indywidualnej uczniów szkoły podstawowej tytuł zdobyła Magdalena Ciszek, aktywistka ze Szkoły Podstawowej w Stobiernej. Wyróżnienia otrzymali: Gabriela Mitan ze Szkoły Podstawowej nr 4 i Bartłomiej Dzik z SP 9 w Dębicy.

W kategorii grupowej najlepszy, według kapituły, okazał się Szkolny Klub Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Dębicy.

Wyróżnienia odebrali przedstawiciele szkolnych klubów wolontariatu z Głowaczowej i Chotowej, a także Wolontariusze dobroci z Placówki Wsparcia Dziennego Promyki Nadziei. W tej kategorii nominowane było również Szkolne Koło Caritas działające przy Zespole Szkół w Latoszynie.

Lista tego, czym zajmuje się Nikola, jest bardzo długa

Nikola Kloc reprezentująca Zespół Szkół Zawodowych w Pustkowie-Osiedlu została laureatką w kategorii indywidualnej uczniów szkół ponadpodstawowych.

Wyróżnione zostały: Klaudia Pieprzak, Klaudia Smołucha i Martyna Frankiewicz z II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Ta ostatnia reprezentowała również Promyki Nadziei. Nominowana była też Karolina Szmyd, reprezentująca Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego w Dębicy.

W kategorii grupowej uczniów szkół ponadpodstawowych laureatem został w tym roku Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół nr 4 w Dębicy. Wolontariusze z Zespołu Szkół w Jodłowej otrzymali wyróżnienie.

Za działalność na rzecz drugiego człowieka

Jubileusz był też okazją do wręczenia nagrody specjalnej.

– Otrzymują ją wolontariusze, którzy w tym roku nie byli zgłoszeni do konkursu, ale których działania płynące prosto z serca są bardzo bliskie wielu mieszkańcom naszego powiatu – tłumaczyła Marta Czekaj, prezeska Stowarzyszenia Uwierz w siebie.

W tym roku za szczególne zaangażowanie i działalność na rzecz drugiego człowieka, kapituła konkursu przyznała ją wolontariuszom Dębickiego Hospicjum Domowego im. Jana Pawła II. W ich imieniu odebrała ją Krystyna Wolska, wiceprezeska stowarzyszenia, która od wielu lat jest również jego twarzą. Na scenie towarzyszył jej mąż.

Lekarz nie był potrzebny

Ale to nie wszystkie niespodzianki tego dnia, bo organizatorzy konkursu, jak i kapituła postanowili przyznać również tytuł Super Wolontariusza Ziemi Dębickiej.

– Teraz na scenie potrzebny będzie lekarz, bo będziemy wręczać statuetkę osobie szczególnie wrażliwej – zapowiedziała Marta Czekaj.

Choć lekarz jednak nie okazał się potrzebny, to chusteczki jak najbardziej, bo wyróżniona w ten sposób ze wzruszenia zalała się łzami. Tego punktu nie było w scenariuszu, który przygotowywała na wydarzenie po raz pierwszy odbywające się w Domu Kultury Mors. Kto jednak zna Agnieszkę Jakubowską-Cetnar, ten dobrze wie, że statuetka za zaangażowanie w działalność wolontariacką jak najbardziej jej się należała. Nie tylko dlatego, że jest motorem napędowym przedsięwzięcia integrującego całe lokalne środowisko wolontariackie, ale za całokształt działalności.

Gośćmi specjalnymi gali byli: Gabriela Pyzia z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego i Marcin Bruszewski, prezes Fundacji Zwolnieni z Teorii. Na scenie wystąpiła też Grupa Artystyczna Safo, pod wodzą Dominiki Migoń-Madury a także wokalistki: Nikola Mazur i Lila Snuzik-Śliwa, przygotowane przez Karolinę Mróz.

Na zakończenie imprezy wręczone zostały nagrody w konkursach: plastycznym, literackim i filmowym zorganizowanych przez Fundację Donandi.

Tomasz Ratuszniak

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jagoda Puzia

Instruktorka grupy Image Dance, działającej w Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica. Choć działa na dużo mniejszą skalę niż prywatne szkoły tańca z Dębicy, to jej tancerze również sięgają po najwyższe laury na turniejach tanecznych. Ostatnio na Pucharze Polski Południowej w Dąbrowie Tarnowskiej.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Bogusław Niedzielski

Mieszkaniec Jaźwin od dłuższego czasu regularnie pomaga mieszkającej w Nowej Jastrząbce 88-letniej Marii Jamróg. Przywozi ciasto, jajka, przynosi drewno do palenia i wodę ze studni. Dla starszej kobiety, która od lat mieszka sama w domu bez prądu, jego wizyty są też okazją do rozmów, których na co dzień bardzo jej brakuje.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Barbara Materowska

Przewodnicząca Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jodłowej. To m.in. dzięki niej w szkole odbył się kiermasz wypieków, w trakcie którego zbierane były pieniądze na leczenie Krystiana Klekota ze Straszęcina. Ale te gwiazdki należą się także pozostałym członkom Rady Rodziców, jak również dyrekcji szkoły oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji akcji.

Reklama

eprasa.pl d767504da1

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE NA RONDZIE
Kierujący oplem meriva mieszkaniec Dębicy wjeżdżając na rondo nie zachował ostrożności i prawidłowej prędkości, i uderzył w tył lexusa, którym również kierował mieszkaniec Dębicy. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Robotniczą. Sprawca ukarany został mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami karnymi.

Z ZAKAZEM NA ROWERZE
Przed sądem stanie 57-letni mieszkaniec Paszczyny. Mężczyzna poruszał się rowerem mając w organizmie ponad 2,96 promila. W trakcie interwencji policji okazało się, że nie był to jego pierwszy raz, a wobec mężczyzny orzeczony został przez sąd w Dębicy zakaz prowadzenia rowerów w ruchu lądowym, obowiązujący do lutego 2027 roku.

W TYŁ BMW
Do groźnego zdarzenia doszło w Grabinach. Kierujący renaultem 27-letni mieszkaniec Grabin nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w tył bmw, którym kierował 30-letni mieszkaniec Kołaczyc, przewożący 34-letniego pasażera, mieszkańca Kleci. Obaj panowie podróżujący bmw zostali przewiezieni do szpitala, ale szybko go opuścili, gdyż ich obrażenia nie były groźne.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Nie ustąpiła pierwszeństwa

Winną kierująca hyundaiem

14-latek z urazem lewej nogi trafił do dębickiego szpitala.

To efekt wypadku, do którego doszło w środę 3 grudnia na drodze powiatowej w Strzegocicach, gdzie samochód osobowy uderzył w nastolatka na hulajnodze.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 8 rano, a na miejsce natychmiast zadysponowani zostali strażacy oraz załoga pogotowia.

Jak informował nas tuż po zdarzeniu rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator ze wstępnych ustaleń wynikało, że winnym w tym zdarzeniu może być 14-latek poruszający się hulajnogą, ale ostatecznego werdyktu nie chciał przesądzać. Następnego dnia było wiadomo już więcej.

Kierująca osobowym hyundaiem 40-letnia mieszkanka Strzegocic jechała od strony Słotowej. Kobieta chciała skręcić w lewo, we wjazd na prywatną posesję.

Pomocy poszkodowanemu udzielili strażacy, a następnie załoga pogotowia ratunkowego. Fot. OSP Strzegocice.

– Wykonując manewr nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 14-letniemu mieszkańcowi Strzegocic, który poruszał się hulajnogą w kierunku Słotowej – przekazał w czwartek 4 grudnia rzecznik dębickiej policji.

Oprócz urazu lewej kończyny stwierdzono również u poszkodowanego niegroźne otarcia naskórka. Pomocy najpierw udzielili mu strażacy, a następnie chłopiec został przekazany pod opiekę załodze karetki pogotowia.

Uczestnicy zdarzenia oczywiście zostali przebadani na zwartość alkoholu w organizmie. Byli trzeźwi.

Na miejscu poza policją oraz zespołem ratownictwa medycznego pracowali również strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pilźnie oraz ich koledzy z OSP w Strzegocicach.

rar

Wyrok nie jest prawomocny

Małgorzata K. usłyszała wyrok w głośnej sprawie

Tym, co działo się w Żdżarach w gminie Czarna żyła przez lata cała Polska. Jedna z oskarżonych właśnie została skazana.

Sprawa dotyczyła nękania pana Antoniego oraz pani Patrycji i dwójki jej dzieci. Rodzina K. dawała się we znaki swoim sąsiadom przez kilkanaście lat, ale organy ścigania niewiele z tym robiły. Zmieniło się to dopiero wtedy, kiedy rodzina groziła bronią panu Antoniemu. 74-letnia dzisiaj Małgorzata K. oraz jej córka, również Małgorzata i syn Andrzej zostali zatrzymani przez policję i ostatnie 1,5 roku przebywają w odosobnieniu.

Za przestępstwa popełnione wobec pana Antoniego Małgorzata K. usłyszała wyrok trzech lat pozbawienia wolności, zakaz kontaktowania się z mężczyzną w jakikolwiek sposób przez siedem lat oraz zakaz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż pięćdziesiąt metrów, również przez siedem lat. Oprócz tego musi wypłacić mu 30 tys. zł nawiązki.

Sąd uznał jej winę również w sprawie nękania pani Patrycji i jej dzieci. Za to Małgorzata K. usłyszała wyrok dwóch lat i dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności. Również przez siedem lat nie może się kontaktować z pokrzywdzonymi i przez taki sam okres nie może zbliżać się do nich na odległość mniejszą niż pięćdziesiąt metrów. Pani Patrycji skazana ma wypłacić nawiązkę w wysokości 30 tysięcy złotych, a jej dzieciom po pięć tysięcy złotych.

Małgorzata K. podczas protestu przed prokuraturą w Dębicy w 2021 roku.

Sąd orzekł karę łączną czterech lat pozbawienia wolności. Dzieci Małgorzaty K. uznane zostały za niepoczytalne. Wyrok nie jest prawomocny.

To nie koniec, bo przed sądem w Tarnowie toczy się postępowanie w sprawie nękania innej sąsiadki, pani Bożeny. Wyrok ma zapaść w najbliższych tygodniach.

rar

Sprawa radnego została umorzona

Chodzi o sytuację z 9 lipca tego roku, kiedy do policji dotarła informacja o pijanym kierowcy.

Za kierownicą miał siedzieć jeden z radnych Rady Powiatu Dębickiego. Tyle tylko, że policja zastała go już w domu, a ten poinformował mundurowych, że samochodem kierował ktoś inny.

Zabezpieczone zostały nagrania z kamer monitoringu, ale okazały się one nieprzydatne. Dodatkowo w trakcie postępowania w sprawie, a nie przeciwko radnemu, zmarła osoba, którą on wskazał, jako kierującego. Wobec braku dostatecznych dowodów prokuratura w Leżajsku umorzyła postępowanie.

rar

Reklama

eprasa.pl d767504da1

Rodzice nie chcą łączenia szkół z przedszkolami

Wrze w związku z planami Ratusza

- Nie lukrujemy rzeczywistości i nie mówimy, że jest dobrze, bo nie jest - mówi Małgorzata Rauch.

Wiceburmistrz wraz z członkami zespołu, który analizuje sytuację w oświacie spotykają się właśnie z rodzicami oraz pracownikami przedszkoli, by wyjaśnić, na czym mają polegać ewentualne zmiany. A te według założeń będą spore. Szkoły podstawowe i przedszkola mają być łączone w zespoły. I tak: Szkoła Podstawowa nr 11 ma zostać połączona z Przedszkolem Miejskim nr 1, SP nr 6 z przedszkolami nr 5 i 6, SP nr 3 z PM nr 10, SP nr 4 z PM nr 7 i PM nr 9, SP nr 5 z PM nr 8 i PM nr 11 a SP nr 9 z PM nr 4 i PM nr 12.

Spotkanie z rodzicami PM nr 4, które odbyło się w czwartek 5 grudnia, przebiegło spokojnie. Małgorzata Rauch, a także pozostali członkowie zespołu odpowiadali na pytania rodziców i tłumaczyli im, że z ich punktu widzenia nie zmieni się nic.

- Wasze dzieci nadal będą chodzić do tego przedszkola. Jak ktoś tu zaczął, to tu skończy. Nie będzie wśród nich uczniów podstawówek, ci zostają w swoich szkołach - tłumaczyła.

Następnego dnia, już po spotkaniu w PM nr 4, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty kolejny raz zapewnił: dzieci przedszkolne nie będą przenoszone do szkół.

- Nikomu to nawet przez myśl nie przeszło - podkreśla.

I wyjaśnia, że zmiany są konieczne ze względu na niską dzietność. Stan na połowę listopada tego roku to 176 dzieci urodzonych i zameldowanych w Dębicy.

- Myślę, że dobijemy w tym roku do 200 - mówi Kozak.

Tylko w przyszłym roku miasto nie utworzy pięciu, a może i sześciu oddziałów przedszkolnych. Spadek urodzeń w każdym roku wynosi ok. 30 dzieci. I możliwości teraz są trzy. Pierwsza, to likwidacja przedszkoli.

- Ale tego nawet nie bierzemy pod uwagę, to byłoby nieludzkie - mówiła podczas spotkania w PM nr 4 Małgorzata Rauch.

Druga opcja, to nierobienie niczego i pozostawienie dyrektorów sobie samym, także z decyzjami, kogo mają zwolnić. Trzecia, to właśnie tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych, co budzi ogromne emocje wśród rodziców.

Po spotkaniu w PM nr 7 w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. A rodzice dzieci z PM nr 12 przesłali do nas swoje stanowisko.

Wiceburmistrz Małgorzata Rauch i dyrektor MZO Ireneusz Kozak odpowiadali na pytania rodziców. Choć nie wszyscy z odpowiedzi są zadowoleni. Do tematu wrócimy.

- Panie Burmistrzu Kutrzeba – łapy precz od naszych dzieci i naszego przedszkola! - czytamy.

Dalej piszą, że nie zgadzają się na łatanie budżetu kosztem emocji kilkulatków.

- To nie są cyfry w Excelu, to nasze dzieci - podkreślają.

I pytają, czy to jest moment na rewolucję w oświacie i eksperymentowanie.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba mówi wprost - jeśli nie zaczniemy zmian teraz, to problem nie zniknie. W jego ocenie będzie odwrotnie - urośnie do dużo większych rozmiarów.

- Prawda jest taka, że z danych demograficznych wynika, że ja dzisiaj mógłbym zamknąć dwa przedszkola, ale nie chcemy tego robić - wyjaśnia włodarz.

Podkreśla - za dyrektorem Kozakiem - że dla rodziców i dzieci nie zmieni się nic. Maluchy dalej będą uczęszczały do tych samych budynków i pracowały z tymi samymi wychowawczyniami. Wyjaśnia, że zmiany nie są wprowadzane po to, by szły za tym oszczędności.

- Chodzi o to, by zahamować wzrost kosztów - mówi burmistrz.

Odniósł się też do argumentów niektórych rodziców, którzy przekonują, że woleliby, aby miasto nie dokładało do darmowej komunikacji miejskiej, a dołożyło do przedszkoli.

- Tylko do komunikacji dokładamy rocznie 500 tys. zł, a do oświaty 30 mln zł - przekonuje włodarz.

Pojawił się też inny pomysł, by ze spółek miejskich utworzyć jeden holding.

- Jeśli to przyniesie oszczędności rzędu 30 mln, to zrobię to choćby jutro - podkreśla Kutrzeba.

Ale w jego ocenie takich oszczędności nie będzie, bo nadal będzie musiał być prezes, kilku wiceprezesów oraz dyrektorzy. Oszczędności byłyby jedynie w przypadku rad nadzorczych, bo tych nie byłoby cztery a jedna.

- Ale to by nam dało kilkadziesiąt tysięcy rocznie - tłumaczy włodarz.

O przyszłość obawiają się też pracownicy przedszkoli. W ich ocenie zmiany proponowane przez miasto uderzą przede wszystkim w nich.

- Może zwalniać nie będą, ale nie będą też przedłużać umów zawartych na czas określony - mówi jedna z pracownic przedszkola.

Spotkania w sprawie zmian odbędą się jeszcze: 10 grudnia w PM nr 5 (g. 15:30), 11 grudnia w PM nr 11 (g. 14:30), PM nr 10 (g. 16:30), 12 grudnia w PM nr 8 (g. 15:30) oraz 15 grudnia w PM nr 9 (g. 15:30).

Grzegorz Król

Do tematu wrócimy za tydzień

Sołtys odmawia komentarza

Prokurator doszukał się nieprawidłowości

Samorządowe Kolegium Odwoławcze wypowie się w sprawie inwestycji planowanej przez Kronospan.

Mieszkańcy Pustkowa-Osiedla nie zaprzestają protestów przeciwko budowie instalacji CHP przez firmę Kronospan. Na wniosek prokuratora wszczęte zostało postępowanie w sprawie uchylenia decyzji środowiskowej dla tej inwestycji.

Wniosek o wniesienie sprzeciwu do decyzji środowiskowej w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy złożyli członkowie nieformalnej grupy Odyseja Wolności. Pismo przygotował prawnik Dawid Idzior, mieszkaniec sąsiadującego z Pustkowem osiedla domów jednorodzinnych Wólka w Brzeźnicy.

– Mamy wreszcie przełom w sprawie instalacji CHP w Pustkowie-Osiedlu! Prokurator uznał, że były podstawy do wniesienia sprzeciwu, a sama decyzja środowiskowa mogła zostać wydana nieprawidłowo, a w efekcie SKO wszczęło postępowanie w sprawie stwierdzenia jej nieważności – napisał na swoim facebookowym profilu.

Wniosek złożony został w czerwcu tego roku, analizując go, śledczy dopatrzyli się nieprawidłowości.

Mieszkańcy Pustkowa-Osiedla protestują przeciwko budowie instalacji.

– Przede wszystkim w sposobie informowania mieszkańców, że taka inwestycja będzie prowadzona. Nie było konsultacji społecznych w tej sprawie – mówi Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy.

Te zastrzeżenia znalazły się w sprzeciwie, jaki prokuratura skierowała do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Rzeszowie. Tam wszczęte zostało postępowanie administracyjne. Wnioskodawcy i prokurator wnoszą o stwierdzenie nieważności decyzji wójta gminy Dębica o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia o nazwie: Budowa instalacji CHP (Combined Heat and Power) na terenie Zakładu Kronospan sp. z o.o.

Warto zaznaczyć, że ta decyzja środowiskowa była jedną z ostatnich podpisanych przez ustępującego wójta Stanisława Rokosza.

– W naszym piśmie napisaliśmy wprost: organ wydający decyzję nie zapewnił rzeczywistej możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu administracyjnym: nie było konsultacji, nie było pytań do mieszkańców, nie było rzetelnego poinformowania ludzi – informuje Robert Kucharski z Odysei.

Dawid Idzior nie kryje radości, że sprzeciw został przez prokuratorów potraktowany poważnie i stał się podstawą do wszczęcia postępowania przez SKO.

– To dobry sygnał, że nawet indywidualne działania podejmowane oddolnie mogą mieć realny wpływ na ważne decyzje dotyczące naszego otoczenia. To ważny krok. Idziemy w dobrą stronę – podkreśla.

Grupa mieszkańców od kilku miesięcy protestuje przeciwko instalacji, nie dając wiary zapewnieniom, że będzie nieszkodliwa dla środowiska. Choć referendum w tej sprawie, którego inicjatorem była Odyseja Wolności, nie doszło do skutku ze względów formalnych, aktywiści nie zamierzają odpuścić w batalii, by instalacja nie powstała.

– Ja swoje zdanie na ten temat mam, nie chcę sprawy komentować – mówi sołtys i radny Józef Marek, który w tej kwestii stoi w opozycji do protestujących.

Firma Kronospan od początku przekonuje, że podobne instalacje stosowane są w Szwecji, Austrii i Holandii, i że nie chce budować żadnej spalarni, a nowoczesne źródło energii, które nie utylizuje śmieci, lecz wykorzystuje paliwa alternatywne.

W stanowisku, jakie przesłał do naszej redakcji Dawid Nowak, przedstawiciel firmy, poproszony o komentarz odnośnie decyzji prokuratury, czytamy: firma Kronospan podkreśla, że traktuje ten krok jako element standardowej procedury administracyjnej. Ocena merytoryczna wniosku pozostaje niezmiennie pozytywna. Cała procedura, w tym przygotowanie dokumentacji oraz przeprowadzenie wymaganych analiz i ocen, została zrealizowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz standardami środowiskowymi określonymi przez właściwe instytucje. Kronospan dochował wszystkich wymaganych formalności, a każdy etap postępowania został wykonany z najwyższą starannością, zgodnie z obowiązującymi regulacjami oraz zasadami odpowiedzialności środowiskowej. Spółka pozostaje w pełnej gotowości do współpracy z organami publicznymi oraz do udzielania wszelkich niezbędnych wyjaśnień (...).

Przedstawiciele firmy są przekonani, że jeśli chodzi o formalności, inwestycja nie jest zagrożona.

Agnieszka Majba-Pochwat

eprasa.pl d767504da1

Trzy pytania do... **Małgorzaty Burdzy,**

szefowej sztabu Kwiatek WOŚP w Dębicy.

Fanty na licytacje można już przynosić

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 25 stycznia 2026 roku. Czy Kwiatek jest już na niego gotowy?

Pewnie. Kończymy już rejestrację wolontariuszy. W tym roku będziemy ich mieć 130, czyli podobnie jak w poprzednich latach. Mamy już puszki stacjonarne, które przekażemy tym, którzy będą chcieli z nami grać. Już np. zgłosiła się Cukiernia Keks, która stawia je nie tylko w Dębicy, ale też w Krośnie i Jaśle, Czarny Sezam też ma jedną w Dębicy, a drugą w Tarnowie. A pieniądze z tych wszystkich zbiórek idą do naszej puli. Allegro też jest już uruchomione i teraz czekamy jeszcze na darczyńców, którzy będą chcieli przekazać fanty na licytację.

No właśnie. W jaki sposób można to zrobić?

Można się zgłaszać bezpośrednio do mnie, albo przynieść do szkoły (do Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy, przy ul. Lisa 2- dop. red.) i tam zostawić. Trzeba je tylko dobrze opisać tak abyśmy wiedzieli, że to na WOŚP i kto jest darczyńcą. Wszystkie przekazane rzeczy będziemy licytować albo na Allegro, albo na Motoorkiestrze na Rynku, albo podczas imprezy, która odbędzie się na hali w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Tam będzie z nami Kinder Sid, który nigdy nam nie odmawia, grupy taneczne, wokaliści, no i właśnie tam prowadzić będziemy licytacje. A co na nie trafi to przekonamy się pewnie dopiero po świętach.

Wszystkie gminy grać będą z dębickim sztabem?

Właściwie wszystkie, które grały do tej pory, czyli bez Pilzna, bo oni mają własny sztab. No i gmina Żyraków mniej się zaangażuje niż w poprzednich latach, bo oni zbierają przede wszystkim dla Krystianka Klekota. My tu w szkole też organizujemy dla niego zbiórki. Za to fajnie zapowiada się finał w Czarnej. Jodłowa też zawsze dużo zbiera, Brzostek. W gminie Dębica też się już zadeklarowali, że grają z nami. A może nawet wójt zmieni zdanie i mocniej się zaangażują?

tra

Wyróżnieni za wybitne osiągnięcia

Siódemka uczniów II LO w Dębicy została stypendystami programu Nie zagubić talentu.

Jakub Pękala i Maksymilian Stepaniak najlepsi są z geografii.

Stypendia za wybitne osiągnięcia naukowe odebrali uczniowie II LO: Patryk Kędzior, Aleksander Surdziel, Karol Olechowski, Jakub Pękala, Maksymilian Stepaniak i Karolina Piotrowska. A za artystyczne Julia Krystek. Wszyscy mają na koncie wiele sukcesów, poniżej podaję po jednym.

Aleksander Surdziel jest laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921 – 1956. Od Traktatu Ryskiego do Żołnierzy Niezłomnych. Patryk Kędzior w tej samej olimpiadzie zyskał zaś tytuł finalisty.

Karol Olechowski był jednym z najlepszych uczestników Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH z matematyki. Maksymilian Stepaniak zaś zapewnił sobie także Diamentowy Indeks AGH, ale z geografii. Laureatem Olimpiady Geograficznej jest Jakub Pękala. Karolina Piotrowska zaś trzykrotną laureatką kuratoryjnego konkursu z języka polskiego.

JAG

Przed Bożym Narodzeniem

Bernadetta Mardeusz zaprasza do Betlejem

Jego namiastkę może mieć każdy, kto za jej radą wykona taką szopkę.

Szopka Bernadetty Mardeusz już nabiera ostatecznych kształtów.

Jako bazę wykorzystuje stary karton po owocach. Jego rozmiar jest ograniczony wielkością piekarnika. Kiedy nałoży masę solną na dach i podłogę, wkłada go do środka i zapieka. Ważna jest temperatura 70-80° C, bo jak będzie wysoka, to masa spadnie. Suszy godzinę, dwie, albo i więcej, w zależności od grubości nałożonej warstwy.

– Można by to wysuszyć naturalnie, ale trzeba było dwa tygodnie na to poświęcić przy kaloryferze – wyjaśnia Bernadetta Mardeusz.

Na początku masa jest bardzo miękka, wtedy nie można jej dotykać, trzeba odczekać co najmniej pół godziny, żeby sprawdzić. Na końcu ma być po prostu twarda.

Przepis na masę solną znajdziemy wszędzie, ale najprostszy jest taki: szklanka soli, szklanka mąki i trochę wody, żeby wyszła jak ciasto na pierożki. Jeśli będzie za mokra, można dosypać mąki.

Do swojej dodała barwniki do jajek wielkanocnych, bo to jest najtańszy sposób barwienia. Można też zrobić masę białą i po wysuszeniu pomalować farbami. Obrzeża szopki zostawiła naturalne, później pomaluje je na kolor skał. Doklei jedlinę, szyszki i inne elementy.

Ale szopka nie może się obejść bez figurek. Do ich robienia wykorzystuje rolki po papierze toaletowym. Przecina na pół, formuje stożki, spina spinaczem biurowym. Można nałożyć też folię aluminiową, bo do niej masa szybciej się przykleja. Zakleja stożek i formuje na nim postać. Do środka daje wykałaczkę, żeby osadzić główkę.

– Te figurki nie muszą być idealne, to nie o to chodzi. Wałkujemy, robimy rękawki, ubieramy postaci, tak jak najlepiej potrafimy. Cokolwiek się zrobi, wszystko jest piękne, bo wykonane własnymi rękami – przekonuje Bernadetta Mardeusz.

Stara się zrobić jak najwięcej zwierzątek. Po uformowaniu i podpieczeniu, jak twierdzi, nie wyglądają zachwycająco. Ale jak je pomaluje, to z brzyduli wyjdzie coś pięknego. Z Maryją, która na razie nie ma jeszcze oczu, będzie tak samo. Józef musi mieć brodę, bo tak jest przedstawiany, no i kręcone włosy. Żeby takie wyszły, używa praski do czosnku. Jezuska umieszcza w koszyku wiklinowym. Są też trzej królowie, pastuszkowie i aniołki. Nie może też zabraknąć gwiazdy.

Na podłogę rzuca kawałek parcianego worka. Pocięte kartoniki z przesyłek wykorzystuje do zrobienia strzechy na dachu. Trzeba je jednak przykleić na gorąco, żeby wszystko się wzmocniło. Z zewnątrz zdobi gałązkami, a do środka na końcu daje światełka.

– Mi przygotowanie zajmuje 2-3 dni, jak się sprężę. Dla osoby niewprawionej 2-3 godzinki dziennie, trzeba się z tydzień wcześniej zabrać i powoli piec – sugeruje.

Zapewnia, że efekt końcowy będzie wart poświęconego czasu.

Janusz Grajcar

Za zaangażowanie i pomoc

Docenione przez wojewodę

Dzień Pracownika Socjalnego był okazją do wyróżnienia tych, którzy szczególnie się starają.

Pracownicy ośrodków pomocy społecznej, którzy wykazali się szczególnymi osiągnięciami w realizacji zadań z obszaru pomocy społecznej odebrali je w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie z rąk wojewody Teresy Kubas-Hul.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dębicy reprezentowała tam Joanna Lechowska-Strzałka, starszy specjalista pracy socjalnej, która wyróżniona została za wyjątkowe zaangażowanie w pracę z rodzinami w kryzysie, skuteczne działania interwencyjne oraz konsekwentne budowanie sieci współpracy z instytucjami wspierającymi mieszkańców.

Wojewoda doceniła również innowacyjne działania w obszarze pomocy społecznej zespołu projektowego z Centrum Usług Społecznych Gminy Dębica. Wyróżnienie w jego imieniu odebrały Sylwia Korycka-Żymuła, kierownik do spraw administracyjnych i pozyskiwania dotacji oraz Anna Zielińska-Mazur, organizator pomocy społecznej.

Słowa uznania przekazała im również Irena Marszałek-Czekierda, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

tra

Mateusz Cebula wnioskuje do burmistrza

Na początek przy głównych

Przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy chciałby słupów oświetleniowych na cmentarzu.

Chodzi o największą nekropolię w Dębicy przy ul. Wielopolskiej. Po zapadnięciu zmroku panują tam egipskie ciemności, co uniemożliwia odwiedzanie grobów w godzinach popołudniowych, czy wieczornych. Zwłaszcza w porze jesienno-zimowej.

– Na cmentarzach przy Cmentarnej sytuacja jest trochę inna, bo gdzieś tam dociera światło z głównej ulicy, a tam nie dotrze światło z Wielopolskiej – tłumaczy Mateusz Cebula.

Według niego na początek można by było zamontować oświetlenie wzdłuż głównych alejek, a jakby się to sprawdziło, to także wzdłuż bocznych.

Ale przewodniczący rady podkreśla, że nie chodzi o wykonywanie drogich przyłączy energetycznych, a o lampy solarne.

– A jeśli okazałoby się, że to był dobry pomysł, to wtedy można pomyśleć o innych cmentarzach. Ale to trzeba wszystko przeanalizować i sprawdzić, czy dzięki temu ludzie faktycznie będą odwiedzać cmentarze w godzinach popołudniowo-wieczornych, żeby niepotrzebnie nie iść w koszty – podkreśla Cebula.

rar

eprasa.pl d767504da1

Przed nami czas kiermaszy bożonarodzeniowych

W Dębicy kolejka, w Pilźnie wigilia, a w Żdżarach zabawa

- Będzie chyba wszystko, czego można sobie życzyć -mówi Jolanta Paździor z Urzędu Miejskiego w Dębicy.

W Dębicy również zostanie zorganizowana miejska wigilia. Fot. Arch.

GRZEGORZ KRÓL

W ten sposób szefowa Biura Obsługi Działalności Gospodarczej komentuje to, co czekać będzie na odwiedzających Rynek podczas Dębickiego Miasteczka Bożonarodzeniowego.

W sobotę 70 wystawców

Jarmark wystartuje w piątek 19 grudnia i będzie czekał na odwiedzających do niedzieli 21 grudnia. Jak podkreśla Jolanta Paździor zgłosiło się wielu wystawców. Nawet więcej, niż zakładała.

– W sobotę ma być ich najwięcej, bo aż siedemdziesięciu – wyjaśnia.

Wśród nich będzie siedemnaście kół gospodyń z całego powiatu dębickiego. Na piątek zapisało się pięćdziesięciu ośmiu wystawców, a na niedzielę jeden mniej. Swoje produkty niektórzy będą sprzedawać z domków wystawienniczych, które zamówiło miasto, a które będą udostępniane nieodpłatnie. Będzie ich dwadzieścia. Wachlarz oferowanych produktów będzie bardzo szeroki.

– Pierogi, swojskie chleby, swojskie wędliny, sery, pizza, kawy, herbaty, grzane wino, grzane piwo, wyroby cukiernicze – wylicza Jolanta Paździor.

To oczywiście nie wszystko, bo jak jarmark bożonarodzeniowy, to także ozdoby świąteczne, również te samodzielnie wykonywane. Dlatego na dębickim Rynku będzie można kupić bombki ręcznie malowane, wykonane na szydełku, ale też Mikołaje i skrzaty.

Kierownik Biura Promocji UM w Dębicy Natalia Chodór dodaje, że na uczestników, zwłaszcza tych najmłodszych, czekał będzie św. Mikołaj i większa niż przed rokiem darmowa karuzela.

– Dla młodszych szykujemy kolejkę szynową, a dla tych większych taką, która będzie poruszała się ulicami Piekarską, Żuławskiego, Żeromskiego i z powrotem do Rynku – mówi z kolei burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Ciasta, kapusta i barszczyk

W Brzostku czekają nas dwa kiermasze. Pierwszy odbędzie się już w niedzielę 14 grudnia, a jego organizatorem będą Warsztaty Terapii Zajęciowej. Jak zapowiadają, będzie to wyjątkowe wydarzenie, podczas którego będzie można nabyć rękodzieło przygotowane z sercem przez uczestników WTZ Brzostek. Kiermasz rozpocznie się o godz. 7 i potrwa do godz. 17, a odbywał się będzie przy ul. Szkolnej 23.

Jak czytamy na fejbukowym profilu WTZ na uczestników czekać będzie także świąteczna atmosfera.

– Bądźcie z nami – wspierajcie lokalną twórczość i poczujcie magię świąt! – zachęcają.

Na kiermasz bożonarodzeniowy, podobnie jak w poprzednich latach zaprasza również Urząd Miejski w Brzostku. Jednodniowe wydarzenie zaplanowane zostało na sobotę 20 grudnia. Wystawcy, chętni rozłożyć swoje stoły, mogą się zgłaszać do Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa do 15 grudnia, pod adres mailowy ckiczbrzostek@gmail.com. Chęć udziału w kiermaszu w roli wystawcy można również zgłaszać osobiście w siedzibie Domu Kultury w Brzostku.

Kiermasz rozpocznie się o godz. 14 i potrwa do 18. Zmienia się miejsce jego organizacji w związku z trwającą przebudową Rynku. Wydarzenie zaplanowane zostało na parkingu przy dawnej bożnicy. Wiadomo również, że tak jak w latach ubiegłych nie zabraknie stoisk przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich.

- W ubiegłym roku kapusta cieszyła się dużym zainteresowaniem, więc pewnie i w tym roku będziemy ją serwować - mówi Renata Szarek z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowej.

Udział będzie chciało wziąć KGW z Bukowej, którym kieruje Renata Szarek. Choć nie ukrywa, że będzie to dla nich wyzwanie, bo tego samego dnia organizują wigilię dla mieszkańców Bukowej.

– Ale mam nadzieję, że znajdę ze dwie, może trzy chętne dziewczyny, które pojadą do Brzostku – mówi.

A jeśli już rozłożą swój stół – a wiele na to wskazuje – to jak podkreśla Renata Szarek nie zabraknie na nim ciast, ale też pierogów z kapustą i grzybami, czy tych ze śliwkami.

– W ubiegłym roku kapusta cieszyła się dużym zainteresowaniem, więc pewnie i w tym roku będziemy ją serwować – dodaje.

No i oczywiście nie zabraknie oryginalnych, ręcznie robionych ozdób świątecznych, wykonanych przez to koło, ale i inne stowarzyszenia i organizacje.

Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24 są patronami medialnymi tego wydarzenia.

Kiermasze w Pilźnie, Bobrowej, Chotowej...

Tego samego dnia, czyli 20 grudnia, kiermasz odbędzie się na Rynku w Pilźnie. Podobnie, jak w Brzostku trwa przyjmowanie zgłoszeń od kół gospodyń i innych stowarzyszeń, a zgłaszać się można do miejscowego Domu Kultury. Nie wiadomo jeszcze w jakich godzinach odbędzie się to wydarzenie, ale rok temu ruszyło ono o godz. 9.

Jak zdradza zastępca burmistrza Pilzna Mirosław Miczek, oprócz kiermaszu w planach jest również wigilia na Rynku.

Na swój kiermasz zaprasza także Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie. Odbędzie się on w niedzielę 14 grudnia w szkole w Bobrowej. Start o godz. 15, a zakończenie zaplanowane zostało na godz. 18.

W jego trakcie podsumowane zostaną konkursy na szopkę, bożonarodzeniową kartkę oraz świąteczną ozdobę. Oprócz tego w programie przewidziano występ artystyczny uczniów i wizytę specjalnego gościa, jakim będzie oczywiście święty Mikołaj. Tradycyjnie odbędzie się kiermasz ciast i potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich z całej gminy.

– Nie zabraknie rękodzielników ze swoimi wyrobami, w postaci tradycyjnych i nowoczesnych ozdób choinkowych. Wstęp na wydarzenie jest wolny – mówi Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków.

W piątek 12 grudnia w Szkole Podstawowej w Chotowej o godz. 17 odbędzie się widowisko pt. Kamienne czy złote? Po nim będzie można dokonać zakupów na jarmarku świątecznym, zorganizowanym przez Radę Rodziców i Szkolny Klub Wolontariatu. KGW Dębowe Serca ze Żdżar zaprasza gości na godz. 15 w niedzielę 14 grudnia. Czekać będą domowej roboty pierogi i uszka, pierniki i pierniczki, zakwas buraczany, krokiety i inne świąteczne smakołyki. Na mikołajkową zabawę i spotkanie ze św. Mikołajem trzeba zarezerwować miejsce dzwoniąc pod nr tel. 880 221 046. Wpisowe na tą część wynosi 10 zł.

krol@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl d767504da1

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Radny uważa, że to wszystko nieładnie pachnie

Spółdzielnia w lokalu teściowej

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dębicy wrócił temat powstającej w mieście spółdzielni socjalnej.

Piotr Michoń (z lewej) po uwadze Mateusza Cebuli (z prawej) zakończył zadawanie pytań w sprawie spółdzielni socjalnej.

Udziałowcami w spółdzielni ProDomus. Usługi, po połowie jest miasto oraz Stowarzyszenie Ad Astram. Na posiedzeniu rady radni większością głosów wyrazili zgodę na udzielenie poręczenia zobowiązania wekslowego zaciągniętego przez spółdzielnię socjalną. Chodzi o kwotę 1,1 mln zł.

Zanim jednak doszło do głosowania szef klubu Koalicja Obywatelska Piotr Michoń zadał kilka pytań.

– Jeżeli coś nie wyjdzie i nie będzie ta spółdzielnia działała, to my jako miasto będziemy musieli pokryć to 1,1 mln zł z własnego budżetu, tak? – brzmiało pierwsze pytanie.

Odpowiedzi udzieliła mu wiceburmistrz Małgorzata Rauch.

– Tak, jak w przypadku każdego projektu, w którym pozyskujemy środki zewnętrzne, każdy ma świadomość, że jeżeli coś nie wyjdzie to musimy zwrócić te środki, lub część tych środków – wyjaśniła.

Później padały kolejne pytania m.in. o to ile osób zostało zatrudnionych w spółdzielni i na jakim etapie jest tworzenie tej instytucji. Małgorzata Rauch przekazała, że dopiero co doszło do wpisu do KRS, kolejnym krokiem będzie zdobycie numeru NIP i odbycie całej procedury rejestracyjnej.

– Dopiero potem można podejmować działania związane z zatrudnianiem osób – powiedziała.

Piotr Michoń dopytywał również na co konkretnie 1,1 mln zł zostanie przeznaczone. W odpowiedzi usłyszał, że połowa na wyposażenie stanowisk pracy, a połowa na wynagrodzenia pracowników. Michoń dalej nie odpuszczał i dopytywał, skąd pomysł by spółdzielnię tworzyć na Słowackiego 2. W jego ocenie budynek nie jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, nie ma tam również parkingów.

– Panie radny, ale tam nikt nie będzie przywoził podopiecznych, żeby im tam usługi pielęgnacyjne świadczył. Nadal ta dyskusja odbiega od tematu i będziemy musieli ją zakończyć – przerwał wypowiedź Michonia przewodniczący RM Mateusz Cebula.

– Tak myślałem, że będziemy musieli ją zakończyć, tak że zakończę ją – uciął Michoń.

Już podczas rozmowy z naszą redakcją radny ponownie poruszył temat budynku przy Słowackiego.

– To nie jest tak, że on nie musi być przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, bo w spółdzielni mają być zatrudnione osoby wykluczone, czyli również niepełnosprawne – mówi.

Ale największe wątpliwości budzi to, kto jest właścicielem lokalu przy Słowackiego 2, gdzie ProDomus ma zarejestrowaną siedzibę. Z informacji, które dotarły do naszej redakcji wynika, że to lokale teściowej głównej księgowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, czyli instytucji, która powiązana jest ze Stowarzyszeniem Ad Astram. Wspomniana księgowa, która do końca roku przebywa na urlopie, po nowym roku – według naszego informatora – ma być księgową tworzonej spółdzielni. Zresztą w tym lokalu księgowa MOPS ma prowadzić biuro, w którym między innymi organizuje szkolenia.

– Dziwnie to wszystko wygląda i że tak powiem nie pachnie to ładnie – komentuje Piotr Michoń.

Radny podkreśla, że jego wątpliwości budzi również sposób wyboru prezesa spółdzielni, którym została Małgorzata Blicharz-Stanoch.

– Nikt tej pani nie zna, nie wiemy czy i jakie ma doświadczenie. Wszystko jest robione po cichu – mówi.

Kolejna kwestia, to możliwość stania się członkiem spółdzielni. Taką po roku pracy będzie miało pięć osób, które znajdą tam zatrudnienie. Ale według Michonia wszystko skonstruowane jest tak, by stanie się członkiem spółdzielni było bardzo trudne.

– Spółdzielnia najpierw musi na to wyrazić zgodę, a osoba chętna do stania się członkiem będzie musiała wpłacić ponad 10 tys. zł wpisowego. I dopiero wtedy będzie miała wpływ np. na wybór władz – przekonuje.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba zapewnia, że szukali miejsca najlepszego lokalowo. I te kryteria spełnia lokalizacja przy Słowackiego 2.

– Zaproponowali też świetną cenę – mówi włodarz.

Odniósł się też do zarzutu, że to pomieszczenia teściowej księgowej MOPS.

– W Dębicy to połowa ludzi jest teściami, czy szwagrami kogoś. Jakbym wynajął u przedsiębiorcy, to by było, że Kutrzeba robi biznesy z przedsiębiorcą – dodaje burmistrz.

Wyjaśnia też, że nie podjął jeszcze decyzji o tym, kto obejmie funkcję księgowej w spółdzielni.

Grzegorz Król

Byłego starostę ciekawiło, na czym jeździła policja

A właściwie, jak zauważył obecny starosta, milicja korzystająca z parkingu na ul. Ogrodowej.

Pytanie Władysława Bielawy, dziś przewodniczącego Komisji Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej, miało związek m.in. z przeciągającymi się pracami na wspomnianym parkingu.

– Ta inwestycja spadła w roku 2024 z powodu tego, że był zbiornik w punkcie dystrybucji, zbiornik na paliwo, w którym była ciecz niewiadomego pochodzenia i ta ciecz poszła do ekspertyzy. Chciałbym wiedzieć co to była za tajemnicza ciecz. Bo to może być ciekawe na czym jeździła policja – zagaił były starosta wywołując wesołość wśród radnych obecnych na sesji.

Piotr Chęciek zaspokoił jego ciekawość, jak również przedstawił przy okazji plany związane z parkingiem.

– Jeśli by miała na tym co tam było w tym zbiorniku jeździć policja, czy milicja, przepraszam, bo to jeszcze chyba była milicja, to trzeba by było powiedzieć, że w głównej mierze na wodzie musiałaby jeździć – wyjaśnił.

Prócz wody znajdował się tam również szlam i substancje ropopochodne, które wraz ze zbiornikiem zostały zutylizowane.

Starosta zapewnił poza tym, że parking jest już właściwie gotowy. Zimą, jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, lub wiosną, położona jeszcze zostanie kostka. Później teren zostanie przekazany w użytkowanie prawdopodobnie Zespołowi Szkół Ekonomicznych.

– A oni już wspólnie, z Liceum Ogólnokształcącym nr 1 dojdą do ładu w jaki sposób dostęp do tego parkingu rozdzielić między nauczycieli tych obu szkół – mówił starosta.

A to dlatego, że parking nie będzie ogólnodostępny, a będą z niego korzystać pracownicy obu wspomnianych placówek.

tra

Radni zdecydowali

Podatki o 4% w górę

Wbrew apelom przedsiębiorców radni podnieśli podatki od nieruchomości.

Członkowie Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy proponowali, by podatki pozostawić na tym samym poziomie lub nawet je obniżyć. Obie opcje wydawały się nierealne. Podczas ostatniej sesji zwyczajnej radni przegłosowali 4% podwyżkę. Za byli wszyscy radni PiS oraz Alina Rzewuska, Ewa Janeczko i Grażyna Tomaszewska, a Barbara Brzostowska, Monika Garduła, Grzegorz Krycki, Piotr Michoń i Grzegorz Rusinowski wstrzymali się od głosu.

rar

Nasz saper wyburzał kolosa w Radowicach

Krzysztof Glijer, właściciel dębickiej firmy De -Mont już przymierza się do następnego.

80-metrowy komin w gminie Trzebiechów pochodził z XIX wieku i groził zawaleniem. Do jego wyburzenia wezwani zostali specjaliści z dębickiej firmy De-Mont na czele z Krzysztofem Glijerem, majorem WP w stanie spoczynku. Sam spektakl wyburzenia trwał sekundy, a przygotowania do niego zajęły 2 dni. Komin położony został za pomocą 8 kg materiału wybuchowego i 37 zapalników. Major Glijer ma już kolejny cel: 133-metrowy komin w Bydgoszczy.

(nan)

eprasa.pl d767504da1

Może wandale docenią

Tablica będzie, jak podepną prąd

Nowe przystanki są ładne i przestronne, dopasowane kolorem do floty miejskich autobusów.

Tych, które dopiero zostaną zakupione z Funduszu Szwajcarskiego. Będą w kolorze grafitowym z zielonymi znaczeniami. Takie barwy można zobaczyć na trzech nowych wiatach przystankowych, które zostały ustawione w Dębicy. Dwie przy Rzeszowskiej, trzecia przy Krakowskiej, w sąsiedztwie klasztoru.

Nowy przystanek stanął przy ZURiT (dawna nazwa sklepu z artykułami elektrycznymi – przyp. red), drugi natomiast naprzeciwko Baru Syrenka.

Wiaty są przestronne, podświetlone, mają ławki z oparciami i zadaszenia. Ale pasażerom może czegoś brakować.

– Nie ma tablic z informacjami o przyjazdach i odjazdach poszczególnych autobusów. Mam za darmo, więc często korzystam z komunikacji miejskiej i wydaje mi się, że są one potrzebne – mówi pani Maria z ulicy Rzeszowskiej.

Autobusem dojeżdża najczęściej do galerii handlowej i na cmentarz, gdzie ma groby bliskich. Na piechotę ten dystans byłby dla niej nie do pokonania, zwłaszcza przy niesprzyjającej pogodzie, dlatego korzysta z komunikacji miejskiej.

W Ratuszu zapytaliśmy, czy tablice wrócą na przystanki i dla przyzwyczajonych do tej formy informacji pasażerów mamy dobre wiadomości. Burmistrz Mateusz Kutrzeba zapewnia, że będą. Choć na ich montaż trzeba będzie jeszcze poczekać.

Podczas wymiany przystanków okazało się bowiem, że konieczna jest także wymiana instalacji elektrycznej.

– Musimy podciągnąć prąd, a to wymaga porozumienia ze wspólnotą mieszkaniową – wyjaśnia burmistrz.

Trzy nowe wiaty to dopiero początek. Kolejne pojawią się w przyszłym roku, ale nie wszędzie. Władze miasta zamierzają ustawić je przede wszystkim przy głównych ulicach, tam gdzie ruch pasażerów jest największy. Na peryferiach raczej nie ma co liczyć na takie zmiany. Choć będą inne: najbardziej wysłużone wiaty zostaną zastąpione przez te, które będą zdemontowane w innych miejscach, a ich stan będzie zadowalający na tyle, by podróżni mogli z nich komfortowo i bezpiecznie korzystać.

Nowe życie czeka wiaty już usunięte z ulicy Rzeszowskiej. Obydwie trafią na ulicę Kościuszki w sąsiedztwie Ratusza.

Przystanki mają barwę nawiązującą do koloru autobusów.

– Jedna już stoi, druga będzie zlokalizowana naprzeciwko, trochę bardziej w stronę skrzyżowania, gdzie dotychczas za cały przystanek służy jedna ławka – mówi Mateusz Kutrzeba.

Trzy nowe przystanki kosztowały około 155 tys. zł. Władze miasta mają nadzieję, że mieszkańcy uszanują nowe elementy przestrzeni publicznej. Zostaną one objęte monitoringiem, ale dopiero w przyszłym roku, kiedy miasto dostanie fundusze z Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego z przeznaczeniem na system nowego monitoringu w całym mieście. Burmistrz zaznacza, że kamery znajdą się przy tych przystankach, gdzie najczęściej dochodzi do aktów wandalizmu. Między innymi tych w pobliżu Rynku.

Do tego czasu trzeba mieć nadzieję, że wandale nie wezmą sobie na cel nowych wiat. I taką ma Mateusz Kutrzeba.

– Liczę na to, że jak zobaczą, jakie są ładne, to po prostu odpuszczą – mówi burmistrz Dębicy.

Nie pozostaje nic innego, jak trzymać za to kciuki.

(nan)

KRÓTKO

FIRMA OPONIARSKA ZAROBIŁA
123,2 mln zł to zysk netto wypracowany przez spółkę w trzech pierwszych kwartałach tego roku. Przychody ze sprzedaży wyniosły 2,25 mld zł, co oznacza wzrost w stosunku do zeszłego roku o 22,9%. Wyniki osiągnięte w pierwszych 9 miesiącach tego roku są rezultatem wyższych cen w rozliczeniach z podmiotami powiązanymi oraz odtworzenia mocy produkcyjnych po pożarze w sierpniu 2023 roku. Marża brutto na sprzedaży wyniosła 6,5% wobec 1,4% w tym samym okresie zeszłego roku.

PRZYJEDZIE BARCIŚ
W poniedziałek 19 stycznia przyszłego roku do Dębicy przyjedzie wybitny aktor. O swojej karierze opowie Wasylko ze Znachora i jednocześnie Tadeusz Norek z Miodowych lat, czyli świetnie znany wszystkim Artur Barciś. Aktor odwiedzi Dębicę na zaproszenie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

SCHRONISKO GOTOWE
Mają zapas koców, ocieplane budy i ogrzewany kontener dla słabych i chorych zwierząt – tak przygotowane jest do zimy schronisko dla bezdomnych zwierząt w Dębicy. Obecnie przebywa w nim 17 kotów i 13 psów, wszystkie rozglądają się za nowymi opiekunami. Dzięki darczyńcom nie ma obaw, że może zabraknąć karmy, nawet w mrozy, kiedy porcje muszą być większe.

Reklama

eprasa.pl d767504da1

W OLbiektywie...

Kolejna aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna odwiedziła Dębicę. Małgorzata Foremniak w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej spędziła ponad dwie godziny. W wypełnionej po brzegi sali opowiadała o swojej pracy na planach wielu filmów i seriali, ale także o pracy w Mam Talent, czy o tym, jak została ambasadorką UNICEF. Około godziny zajęło jej rozdawanie autografów i pozowanie do zdjęć.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Ludzie uciekają i nikt z tym nic nie robi

Mieszkańców miasta ubywa w zastraszającym tempie. Zyskują tym ościenne gminy, ale przede wszystkim duże ośrodku, jak Wrocław, Kraków, Warszawa, czy nawet Rzeszów. Do Dębicy nie ma po co wracać. Tutaj jedyne, co się zmienia, to wysokość podatków, opłat za śmieci i wodę. Córka mieszka w Krakowie, tam również opłaty idą w górę. Ale młodzi ludzie mają większe perspektywy. Jak dochodzą do wniosku, że praca w jednej firmie im nie odpowiada, to bez problemu znajdują zatrudnienie w kolejnej. Zwłaszcza, jeśli mają wykształcenie i kwalifikacje.

A w Dębicy? Można być świetnym fachowcem, ale znaleźć tutaj dobrą pracę jest trudno. Dużych firm nie przybywa, wręcz przeciwnie. Ale nie ma się co temu dziwić – miasto dusi się we własnych, ciasnych granicach. Ostatnio w internecie znów widziałam gdzieś wpisy dotyczące poszerzenia granic, co pozwoliłoby na zdobycie terenów pod inwestycje. Najwyższa pora, żeby ktoś się tym tematem zajął na poważnie. Nie można udawać, że problemu nie ma. Jedynym, co się w mieście buduje, to bloki i szeregowce. Ale niebawem i tego nie będzie, bo nie będzie miał kto tych mieszkań kupować.

Kiedyś wójt gminy Dębica powiedział, że nie odda ani skrawka gminy na rzecz miasta. Uważam, że to bardzo złe podejście, bo straci na tym nie tylko miasto, ale i gmina. Przecież mieszkańcom Latoszyna, czy Nagawczyny również zależy na tym, by ich miejscowości się rozwijały. Skorzystać na tym mogą wszyscy, trzeba tylko usiąść do stołu z władzami Dębicy i zacząć rozmawiać. Przykładem na to, jak poszerzenie granic może pozytywnie wpłynąć na wszystkie aspekty jest Rzeszów. Większe miasto, to większe możliwości, także dla tych, którzy zostaliby wchłonięci.

Jak ten proces nie zacznie się teraz, to niebawem Dębica znajdzie się w punkcie bez wyjścia.

Marta Z.

Na otwarcie byłego wiceburmistrza nie zaprosili

Życzył mu, żeby nie krzyczeli hańba, ale tylko hosanna

Krzysztof Krawiec nie żałował szpilek obecnemu burmistrzowi Pilzna.

Były wiceburmistrz gościł ostatnio na sesji Rady Miejskiej w Pilźnie.

– Z ogromną satysfakcją stoję tu przed wami pierwszy raz jako radny powiatowy. Pomimo wielu nieprzyjemności jakie mnie spotkały przez ostatnie półtora roku – zagaił stając za mównicą.

Mówił m.in. o dobrej współpracy ze starostą i chodnikach przy drogach powiatowych. I pozornie było miło dopóki nie zaczął zwracać się do burmistrza Tadeusza Pieczonki i co rusz wbijać mu szpilek.

– Chciałbym wyrazić jeszcze wielki szacunek dla pana burmistrza za podjęcie dużego projektu, jak to pan nazwał katorżniczej pracy i wizjonerskiej koncepcji zalewu w Strzegocicach – zaczął.

Zwrócił uwagę, że za kadencji Ewy Gołębiowskiej rewitalizacja Rynku objętego ochroną konserwatorską zajęła cztery lata, a Tadeuszowi Pieczonce ciężka praca przy samej koncepcji ponad rok.

Wymieniał również inwestycje, za które odpowiada poprzednia władza, a które obecny burmistrz kończy. Wśród nich m.in. przedszkole w Pilźnie, wodociągi i kanalizacja, wiele dróg, parking przy 3 Maja, czy trzy sale gimnastyczne, których przygotowanie trwało kilka lat, a które obecny burmistrz dziś otwiera. Nie omieszkał zauważyć przy okazji, że sukces ma wielu ojców, a porażka jest sierotą.

Krzysztof Krawiec zauważył, że to za jego i Ewy Gołębiowskiej, kadencji udało się rozpocząć wiele inwestycji oddawanych dziś do użytku.

Stwierdził, że było mu przykro, że tak mocno angażował się w wiele z tych zadań, a Tadeusz Pieczonka nie potrafił nawet zaprosić go na ich otwarcie. Rozumie jednak jego decyzje i szanuje je, bo widocznie nie jest z jego bajki.

– Życzę panu burmistrzowi, żeby od dzisiaj nie krzyczeli, ani na radę, ani do pana hańba, ale od dzisiaj tylko hosanna – zakończył.

Tadeusz Pieczonka odbił piłeczkę, twierdząc, że zapraszał go za to na sesję, a wspomniane hale udało się oddać do użytku dzięki jego determinacji i szybkiemu przeprojektowaniu.

tra

Połączyła ich twórczość

Miłość od pierwszej fraszki

Rekordową liczbę uczestników zgromadził V Festiwal fraszki w I Liceum Ogólnokształcącym.

Patronem wydarzenia od początku jest Jan Izydor Sztaudynger, który w dębickim Jagielle rozpoczynał swoją pedagogiczną karierę. Tematem, jaki w tym roku wybrały organizatorki: Maria Trojanowska – bibliotekarka i Renata Maciejowska – polonistka, były góry, szczególnie bliskie Sztaudyngerowi. Obydwie podkreślały, jak bardzo cieszy liczba autorów, którzy zgłosili swoje prace do konkursu. W tym roku było to aż 50 osób, które napisały ponad 80 fraszek.

– I że tak dużo jest młodzieży, która w dzisiejszych czasach nie tylko czyta, ale i sama pisze – mówiła Renata Maciejowska.

W kategorii uczniów szkół podstawowych jury najwyżej oceniło pracę Mai Klamki z SP nr 3 w Dębicy oraz Emila Nylca z SP nr 11.

W kategorii uczniów szkół ponadpodstawowych członkowie komisji z Haliną Niziołek, emerytowaną polonistką na czele, najwyżej oceniło fraszki: Mai Dziurgot, Wiktorii Potok i Julii Pocicy – wszystkie są uczennicami I LO.

Wśród dorosłych triumfowała Dorota Bielatowicz.

– Kiedyś miałam okazję uczestniczyć w wieczorze autorskim mistrza Jana Izydora Sztaudyngera, do dziś mam jego wpis w notesiku i jestem wielką miłośniczką jego twórczości. Od pierwszej fraszki – zdradziła Dorota Bielatowicz.

Natomiast Roman Przewoźnik, również nagrodzony w konkursie pedagog i artysta plastyk zwrócił uwagę, że festiwal w Jagielle to wyjątkowe wydarzenie z rodzinną atmosferą.

(nan)

Dorota Bielatowicz nagrodę odebrała z rąk Ludmiły Stelmach - Kołodziej, dyrektorki Jagiełły.

eprasa.pl d767504da1

W Nowej Jastrząbce, ale z dala od osiągnięć cywilizacyjnych

Czy można żyć w tym wieku bez prądu? Maria Jamróg udowadnia, że tak

Jeśli wyobrażaliście sobie kiedyś spędzenie Bożego Narodzenia w domku pod lasem, to ten byłby idealny.

No prawie. Przekonał się o tym Bogusław Niedzielski z Jaźwin, który od pewnego czasu odwiedza wraz z żoną Marię Jamróg w Nowej Jastrząbce. Kobieta, która ma już 88 lat i pierwszą grupę inwalidzką, mieszka tu sama.

– Wzruszyłem się, kiedy zobaczyłem, w jakich warunkach żyje. Bez dojazdu właściwie i bez prądu – opowiada.

Dziury w zniszczonej, wyboistej drodze, co jakiś czas zasypywane są klińcem. Ten po szaleństwach quadowców szybko znika. Musi naprawdę bardzo uważać, jadąc tu autem, by go nie uszkodzić, szczególnie wtedy, gdy jest dużo wody i nie wiadomo, jak głębokie są doły.

Przejeżdża ten odcinek w każdą niedzielę, zdarza się, że także w tygodniu. Przywozi z sobą jakieś ciasto, kilka jajek, pomaga przynieść drewno do pieca i wodę ze studni. Siada, by chwilę porozmawiać.

O drodze również. Do granicy gminy Czarna i zarazem województwa podkarpackiego jest asfalt. Dalej zaczyna się jakby inny świat. Nie wie, jak długo to jeszcze potrwa, zanim się nią ktoś zajmie. Bo w Urzędzie Gminy w Lisiej Górze sprawa jest dobrze znana.

Na dodatek w domu Marii Jamróg nie ma prądu. Noc w zimie zaczyna się dla niej o czwartej po południu. Kobieta nie wie dlaczego go nie podłączyli. Elektryfikacja robiona była w 1972 roku, kiedy żył jeszcze jej ojciec, który zmarł pięć lat później. Wtedy było tu jeszcze osiem domów i niektórzy później prywatnie zakładali.

Za światło robi u niej świeczka. Mimo to twierdzi, że mieszka się jej tu dobrze. Najbardziej brakuje jej zdrowia i siły.

– Prąd też by się przydał, żeby można coś zaświecić, żebym trafiła do nieba, bo po ciemku to nie trafię. Tu siedzę po ciemku i jeszcze tam będę szła po ciemku – mówi.

W kontaktach z Tauronem udzieliła pełnomocnictwa Ryszardowi Skórze, który przyjeżdża do niej razem z opiekującą się nią bratanicą. Firma za dociągnięcie linii zażyczyła sobie 31 tys. zł, a Marii Jamróg na taką kwotę nie stać. Dlatego o pomoc w pokryciu kosztów zwrócili się do gminy i spotkali się z odmową.

Bogusław Niedzielski nie wyobrażał sobie nigdy, że można egzystować w takich warunkach, jak Maria Jamróg.

Ryszard Skóra wsparcia szukał też u posłanki Urszuli Augustun, posła Piotra Górnikiewicza, a nawet u wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Ale nikt nie chce pomóc i cokolwiek zrobić w tej sprawie.

– Gmina Lisia Góra nas lekceważy, co zajdziemy, to odbijamy się od ściany. Wicewójt powiedział, że nie będzie robił drogi, żeby ktoś sobie wywoził drzewo z lasu – stwierdza.

Wicewójt Piotr Miotła tłumaczy, że doprowadzenie prądu do domu mieszkanki to nie zadanie gminy. Dodaje, że pani Maria ma opiekunkę prawną, ustanowioną przez sąd.

– Jeśliby nie miała kogoś takiego i przekazała dom na gminę, gmina by się nią opiekowała – zapewnia.

GOPS też ma związane ręce, bo skoro opiekuje się nią bratanica i robi to bardzo dobrze, to nie może się wtrącać. Przeniesienie nie wchodzi w grę, bo Maria Jamróg chce zostać tam, gdzie mieszka.

Drogi z kolei gmina nie może asfaltować, bo nie jest jej. W części należy do GDDKiA, a w części jej stan jest nieuregulowany. W księgi wieczyste są wpisani nieżyjący już właściciele.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie

RUSZAJ Z NAMI!

DĘBICA
FIRMA OPONIARSKA DĘBICA S.A.

ZATRUDNIA PRACOWNIKÓW W OBSZARZE PRODUKCJI

Oferujemy:

- Umowa o pracę i stabilne zatrudnienie u największego pracodawcy w regionie
- Atrakcyjne wynagrodzenie dla nowo zatrudnionych operatorów produkcji ze stawkami: **31 – 32 PLN/ godz.** w zależności od stanowiska
- Premia miesięczna za obecność w pracy: **700 PLN brutto**
- Łącznie wynagrodzenie miesięczne brutto operatorów produkcji wynosi ok. **7 000 PLN** (wraz z dodatkami za pracę w systemie 4-brygadowym i premią frekwencyjną)
- Opieka medyczna dla pracowników oraz członków rodziny jako dodatkowa opcja
- Nagroda Roczna jako dodatkowa premia
- Fundusz Socjalny: dofinansowanie do wypoczynku, zapomogi dla pracowników w trudnej sytuacji materialnej, Mikołaj dla dzieci
- Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa – nieoprocentowane pożyczki
- Pracowniczy Program Emerytalny PPE finansowany przez pracodawcę w całości
- Duże zniżki na zakup opon dla pracowników
- Dodatkowe ubezpieczenie na życie PZU
- Dofinansowanie do posiłków i okularów korekcyjnych

Zainteresowana/y?

Przynieś CV do Punktu Obsługi Pracownika przy ul. 1 Maja 1, Dębica
(przy bramie osobowej od strony Stomilanki, godziny otwarcia 7:00 – 15:00).

Możesz także przysłać swoje CV na adres:
punkt_obslugi_pracownika@goodyear.com

Odwiedź nas także na:
kariera.debica.com.pl/

DĘBICA

eprasa.pl d767504da1

Chętnych do udziału nie brakowało

Nagawczyna pszczelim miodem płynąca

Biorąc pod uwagę pasję Władysława Święcha, ten projekt nie miał prawa się nie udać we wsi, gdzie jest sołtysem.

Pszczelarstwem Władysław Święch zajmuje się od dawna, nic więc dziwnego, że postanowił tym zamiłowaniem zarazić mieszkańców swojej miejscowości. Tak powstał projekt Miodobranie w Nagawczynie, którego realizacja właśnie dobiegła końca. Choć, biorąc pod uwagę zainteresowanie uczestników, można spodziewać się kontynuacji działań poświęconych pszczelarstwu.

W zajęciach i wydarzeniach uczestniczyły dzieci i młodzież, seniorzy, a także członkowie tutejszej OSP. Zdaniem Agaty Wiater takie połączenie to doskonały sposób na integrację środowiska.

W ramach projektu odbyły się: piknik sołecki pod hasłem Miodobranie w Nagawczynie, warsztaty oraz wizyta studyjna w pasiece Porzyce.

Było wspólne sadzenie miododajnych kwiatów i krzewów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty, których tematem była rekonstrukcja starych uli. Odnowione ule ustawiono na placu rekreacyjno-sportowym w Nagawczynie oraz na terenie szkoły.

Projekt obejmował także warsztaty z wykorzystaniem wosku pszczelego, konkurs plastyczny poświęcony pszczołom i pszczelarstwu. Choć zajęcia właśnie się zakończyły, w Nagawczynie została po nich piękna pamiątka: mural promujący ochronę pszczół, który stał się ozdobą przystanku autobusowego. Ma wymiar nie tylko estetyczny, ale także edukacyjny – zarówno dla mieszkańców, jak i osób odwiedzających Nagawczynę.

(nan)

Uczestnicy projektu garnęli się do tego, by poznać życie pszczół. Władysław Święch (w środku) służył pomocą.

Na cukrze robi się lepiej

Przyjdź na warsztaty i zrób sobie wianek

Przedświąteczne warsztaty artystyczne odbędą się w Bobrowej.

Organizatorem zajęć jest Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków, prowadzącą Klaudia Cisło. Spotkanie jest odpłatne, ale to z uwagi na konieczność zakupu materiałów do wykonania pięknych świątecznych ozdób. W cenie organizatorzy zapewniają także słodki poczęstunek.

– Bo wiadomo, że na cukrze najlepiej się tworzy – przekonują.

Koszt udziału wynosi 80 zł.

Poza tym będzie dużo śmiechu i zero stresu. W wyjątkowej atmosferze zbliżających się świąt warsztaty mają być sposobem na relaks i miłe spędzenie czasu z osobami o takich samych zainteresowaniach i poznanie nowych.

Spotkanie odbędzie się 16 grudnia w budynku wielofunkcyjnym w Bobrowej. Początek o 17:00.

Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu 791 875 661 do 12 grudnia.

– Weź dobry humor i swoich bliskich – zachęcają organizatorzy.

(nan)

Ogłoszenie

Dużo zainteresowanych, wykluczonych niewielu

Doradca czeka codziennie w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Żyrakowie.

Aktualne potrzeby mieszkańców, którzy z uwagi na problemy finansowe mogą być narażeni na ubóstwo energetyczne były tematem spotkania doradcy ds. powietrza i energii z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Na szczęście takich osób nie ma wiele, choć jak podkreśla szefowa GOPS Edyta Wadas, zainteresowanie Programem Czyste Powietrze i możliwością pozyskania dotacji na termomodernizacje i wymianę źródeł ciepła jest duże. To właśnie do ośrodka kierują się w pierwszej kolejności osoby, które chcą skorzystać z dotacji.

– Co miesiąc wydajemy co najmniej kilkanaście zaświadczeń o sytuacji materialnej – podlicza kierowniczka.

W trakcie spotkania w urzędzie przedstawiono dostępne formy wsparcia, w tym z programów umożliwiających poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych.

Uczestnicy rozmawiali również o wymaganiach wynikających z uchwały antysmogowej.

Zdaniem Edyty Wadas współpraca GOPS z doradcą ds. powietrza i energii ma duże znaczenie w docieraniu do osób dotkniętych ubóstwem energetycznym, którzy nie wiedzą gdzie szukać pomocy w tym zakresie.

– Zachęcamy mieszkańców do kontaktu z doradcą ds. powietrza i energii, który służy wsparciem w zakresie dostępnych rozwiązań – czytamy na stronie Urzędu Gminy.

Z doradcą można spotkać się w dni robocze między 7:00 a 15:00 w pokoju numer 15 w siedzibie GOPS w Żyrakowie.

(nan)

Podczas spotkania rozmawiano o potrzebach najuboższych mieszkańców.

eprasa.pl d767504da1

Wcześniej była tu sala gimnastyczna

Prezent od rodziców dla dzieci

Tuż przed Mikołajkami oficjalnie otwarta została świetlica w Łękach Górnych.

Z nowej świetlicy cieszą się wszyscy uczniowie SP w Łękach Górnych, a szczególnie ci najmłodsi.

– Dzieci już z niej wcześniej korzystały, a my czekaliśmy jeszcze na część wyposażenia i dopiero teraz możemy zrobić im taki prezent od rodziców – mówi Aleksandra Małozięć, była szefowa Rady Rodziców przy SP w Łękach Górnych.

To ona, po tym jak rozpoczęła się budowa nowej hali sportowej, rozpoczęła starania, by dotychczasową salę gimnastyczną przekształcić w świetlicę. Ta wcześniej mieściła się w suterenach i była bardzo mała. Potrzebne były jednak fundusze.

Rada Rodziców wykorzystała fakt, że w ubiegłym roku szkolnym organizowany był jubileusz szkoły. Wśród absolwentów rozprowadzane były cegiełki, dlatego i oni mają udział w tym dziele. Pieniądze pochodzą też od sponsorów, którzy wokół jubileuszu się zgromadzili i od gminy Pilzno.

Dzięki pracy społecznej wykonanej przez rodziców odpadły koszty szpachlowania, gruntowania, malowania i wymiany instalacji. Te wykonali: Mirosław Dulęba, Grzegorz Pyrchla, Stanisław Pyrchla, Franciszek Pękala, Grzegorz Smołucha, Aleksandra, Maciej i Wojciech Małozięć, Agata Bała, Piotr Jargas i Czesław Buras. Wszyscy odebrali podziękowania do dyrektora szkoły Grzegorza Stawarza.

Koszt renowacji wraz z wyposażeniem w podłogę multimedialną, meble i tablicę do układania klocków Aleksandra Małozięć wylicza na 45 tys. zł. Gdyby nie duże rabaty w cenach farb i sprzętów uzyskane od producentów, byłby o 20 tys. zł wyższy.

Najważniejsze jest jednak to, że dzieci mają gdzie spędzać czas przed lekcjami i po lekcjach, ale nie tylko. W świetlicy odbywają się też spotkania z osobami, które odwiedzają szkołę, choćby gośćmi z filharmonii. Jako że jest tu projektor wyposażony w gry edukacyjne, nauczyciele mogą korzystać z niego w czasie lekcji, aby wzbogacać zajęcia dydaktyczne.

Ścianę świetlicy zdobi mural prezentujący łęckie łąki i zabytkowy kościół parafialny autorstwa Joanny Jeleniewskiej, artystki pochodzącej z Podkarpacia, a obecnie mieszkającej na Śląsku.

Janusz Grajcar

Za pole i śmieci drożej nie będzie

A te opłaty w gminie Pilzno zdają się najbardziej interesować jej mieszkańców.

W przyszłym roku nie tylko nie wzrośnie, ale obniży się stawka podatku rolnego. Podczas sesji burmistrz Tadeusz Pieczonka złożył autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta, przyjętej jako podstawa obliczenia podatku rolnego na 2026 rok. Projekt zakładał stawkę 52 zł, czyli tyle ile w bieżącym roku, burmistrz zaproponował jednak, by obniżyć ją jeszcze o złotówkę. Twierdził, że decyzję taką podjął po rozmowach z przewodniczącym Komisji Rolnej, jak również w mieszkańcami. Radni przychylili się do tej propozycji.

Więcej nie zapłacą mieszkańcy gminy Pilzno również za odbiór odpadów komunalnych.

– Na dzień dzisiejszy nie planujemy podwyżki cen śmieci. Szukamy oszczędności u siebie i korzystamy z tych oszczędności – przekonywał burmistrz.

Furtkę zostawił sobie jedynie w sytuacji, gdyby wzrosła cena ich odbioru przez przedsiębiorstwo do którego trafiają.

– Gdyby zwiększyła się cena za odbiór śmieci to wtedy musimy analizować i patrzeć – mówił, powtarzając jednak raz jeszcze, że na razie urząd podwyżki nie planuje.

tra

Najważniejsze zadania na 2026 rok

Budżet pod znakiem kanalizacji

Na dwie inwestycje z tym wspólnym mianownikiem gmina przeznaczy 3,3 mln zł.

Pierwszy etap budowy kanalizacji w Starej Jastrząbce już się kończy.

Paweł Stanosz, sołtys Starej Jastrząbki na kanalizację doczeka się być może za 2-3 lata, ale pierwsze gospodarstwa w jego miejscowości zostaną do niej podłączone jeszcze w tym roku. Bo realizacja pierwszego etapu rozłożonego na kilka lat zadania dobiega właśnie końca.

W drugim, który został zaplanowany na 2026 roku, możliwość zrobienia przyłączy mają zyskać właściciele domów po drugiej stronie drogi powiatowej. Postęp prac gospodarza wsi bardzo cieszy.

– Mieszkańcy zgłaszali wcześniej na zebraniach wiejskich, że kanalizacja w Starej Jastrząbce jest bardzo potrzebna – zauważa Paweł Stanosz.

Kiedy więc powstała oczyszczalnia, do której będą spływać ścieki nie tylko z tej miejscowości, ale też z Róży i Przerytego Boru, byli bardzo zadowoleni. Wiedzieli bowiem, że rozpoczęcie budowy kanalizacji nastąpi bardzo szybko.

– Ludzie naprawdę mieli problem z pozbyciem się ścieków, a nam też zależy na ochronie środowiska – mówi sołtys.

W budżecie gminy Czarna na drugi etap budowy kanalizacji w Starej Jastrząbce na 2026 rok zarezerwowanych zostało 2 mln zł. Są to w całości środki własne samorządu. Gdyby udało się uzyskać dotację z zewnątrz, by może – jak sugeruje Paweł Stanosz – cała wieś doczekałaby się tej jakże potrzebnej usługi znacznie szybciej.

Kanalizacja będzie też powstawać na os. Las w Czarnej. Koszt jej wykonania ma wynieść 1,3 mln zł. Kolejne 1,5 mln zł gmina Czarna chce przeznaczyć na przebudowę drogi powiatowej Chotowa – Czarna. W tym celu zostało już zawarte porozumienie ze Starostwem Powiatowym w Dębicy.

Modernizacja kilku odcinków dróg gminnych ma z kolei kosztować 1,3 mln zł. Budowa boiska wielofunkcyjnego przy SP w Grabinach – 700 tys. zł, zakup samochodu dla OSP Żdżary – 600 tys. zł, a budowa garażu dla niego przy remizie – 400 tys. zł.

Wójt Józef Chudy podkreśla, że gmina liczy jeszcze na dofinansowanie na przebudowę ul. Mickiewicza w Czarnej. Wniosek na 700 tys. zł został złożony, jeśli zostanie rozpatrzony pozytywnie, ta inwestycja też zostanie wpisana do budżetu na kolejny rok.

JAG

Poszukiwane fanty na loterię charytatywną

Przedmioty na drugi gminny finał WOŚP można przynosić do sekretariatu SP w Czarnej.

Ta w niedzielę 25 stycznia 2026 roku będzie po raz kolejny gospodarzem tego wydarzenia. Na początku tego roku po raz pierwszy w historii Czarnej wydarzenie to miało zasięg gminny.

Jedną z głównych atrakcji będzie charytatywna loteria fantowa. Nie odbędzie się ona jednak, jeśli nie znajdą się fanty. Dlatego organizatorzy zwracają się do wszystkich mieszkańców gminy, ale nie tylko, z prośbą o ich przekazanie.

Poszukiwane są nowe przedmioty, a wśród nich: zabawki, książki, kosmetyki, sprzęt AGD, mogą też być bony podarunkowe i vouchery na usługi. Każdy podarunek przełoży się później na finansową pomoc.

W akcję ponownie włącza się wójt Józef Chudy. Poprzednim razem przekazał statuetkę Obserwatora. Teraz odda pod młotek rower otrzymany od uczestników finału Ligi Mistrzów BRD.

JAG

Na licytację trafi taka statuetka podarowana przez wójta Józefa Chudego.

eprasa.pl d767504da1

Kostka zła, zieleni za mało

Internauci krytykują przebudowę Rynku

Ponad trzydzieści komentarzy pod materiałem Urzędu Miasta w Brzostku i ani jednego pozytywnego.

Burmistrz zgadza się z komentującymi, ale wyjaśnia, że on otrzymał gotowy projekt.

Chodzi o krótki film zamieszczony na fejbukowym profilu brzosteckiego Ratusza, na którym zaprezentowane zostały postępy przy przebudowie centrum miasta.

– Nowe nawierzchnie wyraźnie nabierają kształtu, a efekty prac stają się coraz bardziej widoczne – czytamy w poście przygotowanym przez urzędników.

Tyle tylko, że entuzjazmu tychże urzędników najwyraźniej nie podzielają mieszkańcy, czego wyraz dali właśnie w komentarzach.

– Robią z rynku kolejną patelnię jak w innych miastach, zamiast drzew i zieleni idzie kamień i beton – napisała Małgorzata Zermann.

Marcin Jędrzejczyk dodał, że współczuje tym, którzy będą musieli odśnieżać drogi w Rynku, sugerując, że zastosowany materiał o nieregularnym kształcie będzie bardzo utrudniał wykonanie tego zadania.

– Ten kamień to jakieś nieporozumienie – podkreśla mężczyzna.

Już kilka tygodni temu do naszej redakcji zadzwonił mieszkaniec gminy Brzostek, który sygnalizował, że nowa nawierzchnia będzie utrudniała poruszanie się osobom starszym, matkom z dziećmi w wózkach, czy niepełnosprawnym. Dokładnie to samo możemy przeczytać pod wspomnianym materiałem wideo na profilu UM w Brzostku.

– W płaskich butach dostajesz darmową akupunkturę, a na obcasach masz wizję szybkiej wizyty u ortopedy ze zwichnięciem/złamaniem. Zamiast testować wygodę, jest testowanie wytrzymałości nie tylko stóp – pisze Katarzyna Podgórska.

Ale wątpliwości internautów budzi również fakt, że w centrum Brzostku nie zostało zbyt wiele zieleni.

– Co beton złączył, zieleń niech nie rozdziela – pisze sarkastycznie Małgorzata Chajec.

Burmistrz Zbigniew Kowalski nie zamierza dyskutować z komentującymi, zwłaszcza jeśli chodzi o kostkę, która układana jest na ciągach jezdnych w Rynku.

– Ja się z nimi zgadzam – mówi wprost.

Dodaje jednak, że nie miał zbyt wielkiego wpływu na to, jak będzie ostatecznie wyglądało centrum miasta, bo kiedy objął urząd, to projekt był już gotowy. Jemu pozostało jedynie podpisanie umowy na wykonanie robót. Zanim jednak się to stało, to wynegocjował z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków kilka zmian. Także tych związanych z kostką.

– Taka sama, jak na drogach miała być zastosowana na chodnikach – wyjaśnia.

Podkreśla, że w tym zakresie udało się zmienić projekt.

– I kostka na chodnikach będzie drobniejsza. Będzie się po niej chodziło lepiej, co nie oznacza, że dobrze – wyjaśnia.

Odniósł się również do kwestii związanych z zielenią. Przypomina, że to dzięki jego rozmowom z konserwatorem udało się ocalić kilka drzew.

– Bo wszystkie miały być wycięte – wyjaśnia.

Zapewnia też, że będą nasadzenia m.in. platanów, klonów i lip. Włodarz chce, żeby to były drzewa większych rozmiarów. Roboty przy przebudowie Rynku mają skończyć się w październiku 2026 roku.

Grzegorz Król

Pochowany został w Jodłowej

Zmarł ks. Stefan Wal. Miał 90 lat

Pochodził z Dębowej, przez wiele lat był misjonarzem w Republice Konga.

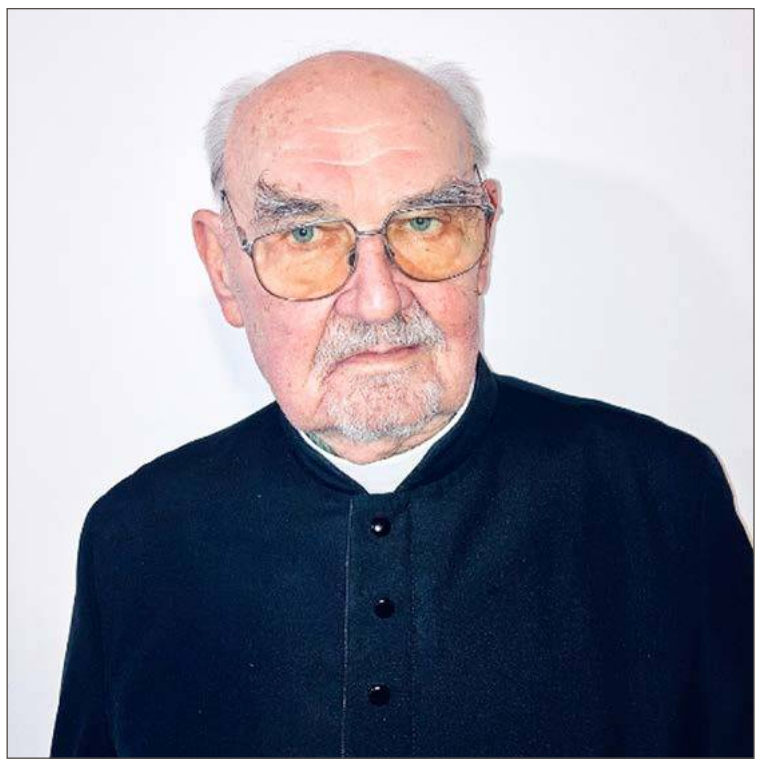

Ks. Stefan Wal zmarł 4 grudnia. Fot. Parafia św. Mikołaja w Bochni.

Ks. Stefan Wal urodził się 20 lipca 1935 roku, jako syn Ignacego i Julii z domu Antas. Egzamin dojrzałości złożył w 1952 roku w Jodłowej. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a po ukończeniu studiów filozoficzno – teologicznych w Instytucie Teologicznym w Tarnowie, przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Karola Pękali. Stało się to 29 czerwca 1958 roku, oczywiście w Tarnowie.

Jako wikariusz pracował najpierw w parafii w Baranowie Sandomierskim, następnie trafił do parafii św. Jadwigi w Dębicy, później do św. Małgorzaty w Nowym Sączu, a ostatecznie do parafii św. Mikołaja w Bochni. W 1974 roku wyjechał na misje do Republiki Konga, gdzie spędził aż 24 lata. Do kraju powrócił 3 grudnia 1998 roku i ponownie trafił do parafii św. Mikołaja Bpa w Bochni, z którą był związany już do końca życia. 1 lipca 2001 roku został mianowany penitencjarzem w tej parafii.

– Nasz rodak, kapłan otwartego serca, odwagi i talentów – tak o zmarłym możemy przeczytać na stronie parafii w Jodłowej.

Za gorliwie pełnioną posługę kapłańską otrzymał 25 stycznia 1994 roku diecezjalny przywilej Rochetto et Mantoletto, czyli godność honorową, która oznacza prawo do noszenia rokiety i mantoletu, a 16 maja 1994 roku został obdarzony godnością Kapelana Jego Świątobliwości. Ks. Stefan Wal zmarł w czwartek 4 grudnia, a pochowany został dwa dni później, w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Jodłowej. Mszy pogrzebowej przewodniczył bp Leszek Leszkiewicz.

rar

Na tablicy znalazły się nazwiska żołnierzy Andersa

W Brzostku odsłonięta została tablica upamiętniająca żołnierzy gen. Władysława Andersa.

A konkretnie tych, którzy walczyli podczas kampanii włoskiej w latach 1944 – 1945, a którzy pochodzili z gminy Brzostek. Uroczystości rozpoczęły się od mszy w kościele parafialnym w Brzostku, a po niej uczestnicy przeszli pod Ścianę Pamięci przy ul. Cmentarnej, gdzie znajduje się tablica.

Wśród żołnierzy 2. Korpusu Polskiego walczyli: Józef Dorażański, Mieczysław Dziedzic i Wincenty Kolbusz. Na tablicy znalazły się również nazwiska poległych podczas walk o Monte Cassino mieszkańców gminy. A byli to: Albin Krzyżak, Wacław Mokrzycki i Jan Nosal.

Znalazło się tam również miejsce na upamiętnienie Jana Niezgody, który walczył o Monte Cassino, a poległ w walce o Loreto.

rar

Wciąż brakuje dużo

W szkole zebrali 4 400 zł

Pieniądze z kiermaszu wypieków przeznaczone zostały na leczenie Krystiana Klekota.

A zorganizowany on został przy okazji Dnia Życzliwości i Dobrych Uczynków. Społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 w Jodłowej postanowiła wesprzeć chorego mieszkańca Straszęcina, który zmaga się ze śmiertelną dystrofią mięśniową Duchenne'a. Aby Krystian mógł wygrać tą walkę potrzeba zebrać aż 16 mln zł. Do tej pory na jego konto wpłynęło ponad 2,1 mln zł, więc droga do sukcesu jest jeszcze bardzo długa. Wesprzeć chłopca można na wiele sposobów. M.in. poprzez wpłaty pieniędzy na portalu siepomaga.pl/krystian.

Można też wysyłać smsy o treści 0799205 na numer 75 365 (6,15 zł brutto, w tym VAT). Pieniądze pozwolą sfinansować terapię genową, która ma zostać przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych.

rar

eprasa.pl d767504da1

Najważniejsze było zabezpieczenie fundamentów przed wilgocią

Kościół w Borowej wygląda z zewnątrz jak nowy

W świątyni zaś jest jaśniej i cieplej. Ale to nie jedyne plusy modernizacji.

Stanisław Wilk, przewodniczący Rady Parafialnej opowiada, że jej fundamenty i mury powstały w latach 1936-1939. Budowę przerwał wybuch wojny, więc na kilka lat zostały zabezpieczone przed śniegiem i deszczem. Trzeba jednak pamiętać, że znajdowały się na terenie podmokłym.

– W sąsiedztwie były aż cztery stawy, więc ciągle narażone były na wilgoć – stwierdza.

Ich zasypanie na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku nie do końca pomogło. Nadal widać było ich negatywne oddziaływanie na fundamenty i mury kościoła. Coś z tym trzeba było w końcu zrobić, dlatego proboszcz ks. Jan Wierzba z pomocą radnych parafialnych, wójta Józefa Chudego i pracowników Urzędu Gminy w Czarnej napisał wniosek o dofinansowanie prac z Polskiego Ładu.

Argumenty w nim zawarte były na tyle przekonujące, że do parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Borowej trafiło 754 tys. zł. Gmina dołożyła 16 tys. zł i prace mogły się rozpocząć. Trwały przez ponad rok, a z ich efektu zadowoleni są wszyscy zainteresowani.

Na taki wizerunek swojej świątyni wierni z parafii Borowej czekali od lat.

Fundamenty zabezpieczone zostały styrodurem, dzięki czemu zarówno one, jak i ściany będą odporne na wilgoć. Dach po wyczyszczeniu i umyciu został pokryty farbą antykorozyjną.

Stare stalowe ramy okienne trafiły na złom, w nowych aluminiowych znalazły się podwójne szyby, które mają zabezpieczać witraże. A że są one zdecydowanie jaśniejsze od poprzednich, to i w świątyni zrobiło się widniej. Przy okazji również cieplej.

Witraże zostały rozłożone na elementy i umyte. Łączące je stare spoiwo ołowiane zastąpiło nowe cynowe. To również przyczyniło się do tego, że teraz wyglądają dużo lepiej i wpuszczają do środka więcej światła.

– I to się wszystkim podoba – zapewnia Stanisław Wilk.

Wywietrzniki okienne można teraz otwierać i zamykać z pomocą siłowników elektrycznych. Remontu doczekały się też schody zewnętrzne. Wykonane w całości z granitu zastąpiły dotychczasowe betonowe ze stopnicami z kostki brukowej. Balustrady przy nich zabezpieczono antykorozyjnymi farbami proszkowymi na gorąco.

A na zakończenie prac umycia doczekały się ściany. Dzięki temu świątynia w Borowej dosłownie przejaśniała.

Janusz Grajcar

KRONIKA

TRWAĆ W TRZEŹWOŚCI
Adwentowy Dzień Skupienia Krucjaty Wyzwolenia Człowieka odbędzie się w parafii św. w Jadwigi w Dębicy w sobotę 13 grudnia o godz. 14:00. W programie: konferencja, adoracja, spowiedź, koronka do Bożego Miłosierdzia, różaniec fatimski i msza św. Prowadzi ks. Ireneusz Stolarczyk. Udział wziąć mogą członkowie Krucjaty, ich rodziny i wszyscy chcący umocnić wiarę i trwać w trzeźwości.

MATKI TEŻ POBŁOGOSŁAWIĄ
Po każdej mszy św. w niedzielę 14 grudnia w kościele Krzyża Św. w Dębicy, będą błogosławione figury Dzieciątka Jezus, żłóbki i szopki, a także matki oczekujące potomstwa.

O SAKRAMENCIE POKUTY
W piątek 12 grudnia spotkanie formacyjne, którego tematem będzie sakrament pokuty w życiu św. Faustyny poprowadzi s. Gaudia Skass ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Zakonnica znana jest z prowadzenia audycji Zeszyty Miłości Pełne. O 18:00 msza św., a po niej spotkanie w Domu św. Jadwigi.

RANDKI MAŁŻEŃSKIE
Wspólnota Betania zaprasza wiernych z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie na randki małżeńskie. Te spotkania mają pozwolić małżonkom spojrzeć na siebie na nowo. Pierwsze odbędą się 3 lutego 2026 r. Zapisy pod nr. tel. 608 732 950

Reklama

Carrefour market HOUSE HalfPrice Great brands OCHNIK RESERVED RTV EURO AGD

eprasa.pl d767504da1

W OSP Jaźwiny cieszą się z piątki nowych strażaków

Najtrudniejsza do zaliczenia komora

A musieli przejść przez nią wszyscy, bo był to warunek przystąpienia do egzaminu na zakończenie kursu.

Małgorzata Madura była już kiedyś w szeregach OSP, ale nie było to w Jaźwinach. Przyznaje, że zawsze ciągnęło ją do tej formacji, ale nie udało jej się wtedy zrobić kursu podstawowego strażaka-ratownika. Miała to jednak zawsze z tyłu głowy.

– Kiedy już mieszkałam w Jaźwinach, widząc jak nasza jednostka prężnie się rozwija, jak działa na rzecz lokalnej społeczności, też chciałam być tego częścią. Jakaś dusza społecznika we mnie drzemie – przekonuje.

Zapisała się do straży także tutaj, a udział w kursie był taką kropką nad i. Razem z nią brał w nim udział jej mąż Łukasz. Na podstawach Małgorzata Madura nie zamierza poprzestać i już planuje przeszkolenie z kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Krzysztof Kalemba mieszka po sąsiedzku z remizą. Jego znajomi, którzy biorą udział w akcjach, ciągle mu o nich opowiadali. Spodobało mu się ich zaangażowanie i postanowił do nich dołączyć. Chce się dalej rozwijać, dlatego również myśli o zrobieniu kursu kpp, ale też innych, w zależności od tego, jakie będą organizowane. Wszystko po to, by sam również mógł nieść pomoc innym.

Karolinę Trzaskuś do jednostki wciągnęli znajomi. Przyznaje, że zawsze chciała pomagać ludziom. Przez ostatnie dwa lata, jak druhowie z Jaźwin mieli wezwanie na akcję, przybiegała do remizy, choćby po to by zamknąć za nimi bramę. Brała udział w sprzątaniu świata i imprezach charytatywnych.

– Ale kiedy zaproponowali mi udział w kursie, byłam na początku sceptycznie nastawiona. Dopiero po przemyśleniu stwierdziłam, że to idealna szansa dla mnie, bo mogłam się sprawdzić w sytuacjach stresujących, wymagających odwagi – mówi Karolina Trzaskuś.

Małgorzata Madura dodaje, że najtrudniejsze było właśnie pokonywanie własnych słabości. Po to był test w komorze, czyli pomieszczeniu złożonym z zadymionych klatek z wąskimi przejściami. Przemieszczali się w nim z aparatem tlenowym. To nie było ćwiczenie na czas, ale musieli pamiętać, że mają określoną ilość tlenu w butli.

Dla Karoliny Trzaskuś najtrudniejsza była nauka obsługi pił, bo wcześniej nie miała z nimi nigdy do czynienia. Ale poradziła sobie. Za to podobnie jak koleżanka bardzo dobrze radziła sobie z narzędziami hydraulicznymi.

Kurs podstawowy ukończyli (od lewej): Łukasz Madura, Małgorzata Madura, Zuzanna Kurdziel, Krzysztof Kalemba i Karolina Trzaskuś.

– Na początku nas to przerażało, a szło nam super – mówi Małgorzata Madura.

Przed kursem wszyscy chętni musieli przejść badania, które określiły stan ich zdrowia. Na spotkaniu wstępnym dostali kody do rejestracji w e-learningu. Tam czekało na nich 37 tematów. Po każdym musieli rozwiązać test składający się z dziesięciu pytań i żeby go zaliczyć uzyskać wynik 80 procent.

Po zaliczeniu wszystkich dostali certyfikaty i z nimi udali się na egzamin teoretyczny do PSP w Dębicy. Po uporaniu się z 50 pytaniami mogli przystąpić do części praktycznej. Ta trwała cztery weekendy od piątku do niedzieli. No i żeby zostać dopuszczonymi do egzaminu końcowego, musieli przejść przez komorę w Rzeszowie. Kurs zaczynało 50 osób, a ukończyły 42.

– Zdawałam sobie sprawę, że trzeba dużo wiedzieć, ale mimo to, ogrom wiedzy, jaką trzeba przyswoić, mnie zaskoczył – mówi Małgorzata Madura, podkreślając, że szkolenie stało na bardzo wysokim poziomie.

Teraz kiedy są już pełnoprawnymi strażakami, nadal będą się uczyć. Ale muszą też pamiętać o innej ważnej sprawie. Bycie strażakiem wymaga dbania o swoją kondycję. Kurs pokazał im, że aktywność fizyczna jest bardzo ważna. Karolina Trzaskuś przyznaje, że jest mało aktywna, ale stara się chodzić na siłownię.

Krzysztof Kalemba zapewnia natomiast, że codziennie biega. I z uśmiechem dodaje, że ukończony kurs motywuje go do zrzucenia zbędnych kilogramów.

Janusz Grajcar

Płyta Ireneusza Sochy zgłoszona do Fryderyków

Album Ja ostał się sam ma szansę na nominację w kategorii muzyka ilustracyjna.

Fryderyki, czyli polskie nagrody muzyczne przyznawane przez Związek Producentów Audio-Video za osiągnięcia w rodzimym przemyśle muzycznym, wręczane są od 1995 roku.

Zgłoszenia są dopiero pierwszym etapem drogi dzielącej artystów od odebrania statuetki. W najnowszej edycji mogą wziąć udział wydawnictwa, które ukazały się na rynku pomiędzy 1 grudnia 2024 do 30 listopada 2025. Drugim jest wybór nominowanych, którego dokonuje Akademia Fonograficzna złożona z 1600 osób. Oni również decydują o wyborze laureatów, którzy nagrody odbierają podczas gali. Te w kategorii muzyka ilustracyjna wręczone zostaną 5 kwietnia przyszłego roku w Tauron Arenie w Krakowie.

Album zatytułowany Ja ostał się sam, to trzy cykle słowno-muzyczne oparte na fragmentach wywiadów z żydowskimi świadkami zagłady – Izraelem Goldbergiem, Abrahamem Ladnerem i Meirem Goldmanem. Ireneusz Socha przeprowadził je w latach 1990, 1992 i 2004. Kompozycje po raz pierwszy zostały wykonane publicznie w 2024 roku podczas koncertu Muzyka Życia: Świadkowie w Dębicy, który odbył się w Domu Kultury Śnieżka.

Ireneusz Socha ma w tym roku szansę na statuetkę.

– W warstwie dźwiękowej Ireneusz Socha nawiązuje do swoich doświadczeń w kreowaniu form słuchowiskowych poprzez wyważenie słowa mówionego i ilustracji muzycznych – czytamy w opisie płyty.

Album można zamówić pisząc pod adresem: is@dembitzer.pl.

tra

Ogłoszenie

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wszystko o emeryturach i rentach – dyżur telefoniczny ZUS

Jakie warunki trzeba spełnić, aby przejść na emeryturę, kiedy można przeliczyć świadczenie? Na te i wiele innych pytań odpowiedzą eksperci Oddziału ZUS w Jaśle podczas dyżuru telefonicznego, który odbędzie się 16 grudnia br. w godz. 10.00-12.00.

Podczas dyżuru będzie można uzyskać m.in. następujące informacje:

- Jak prawidłowo uzupełnić wniosek o przyznanie emerytury lub ponowne jej przeliczenie.
- Kapitał początkowy – potwierdza staż pracy na 1.01.1999 r. Komu ZUS może go obliczyć i jakie dokumenty należy złożyć wraz z wnioskiem.
- Aktualne zmiany w przepisach emerytalnych.
- Komunikacja z ZUS za pośrednictwem platformy PUE/eZUS - prościej, bezpieczniej i bliżej klienta. Jak złożyć wniosek o emeryturę przez PUE/e-ZUS?
- Korzyści z przekazywania świadczeń na rachunek bankowy. Jak dokonać zmiany sposobu wypłaty świadczenia. Obowiązek poinformowania ZUS o zmianie adresu lub konta bankowego.

Pracownicy Oddziału ZUS w Jaśle będą udzielać informacji 16 grudnia br. w godz. 10.00-12.00 pod numerem telefonu 693 629 041.

eprasa.pl d767504da1

Fame, Soul Dance i Image Dance

Medale w Krakowie, Bilczy i Dąbrowie Tarnowskiej

Nasze grupy taneczne znów święciły triumfy na turniejach.

Reprezentanci Image Dance z instruktorką Jagodą Puzią.

Tancerki ze Szkoły Tańca Fame wystąpiły na Otwartych Mistrzostwach Polski WADF w Krakowie, gdzie zdobyły 15 medali. Złoto: Mini Fame Kids (artistic show dance), Mini Fame Junior (artistic show dance), Fame Kids (artistic show dance), duet Maja Cudecka i Zuzanna Kozioł (show), Otylia Kawa (2 medale: show i contemporary), Maja Cudecka (contemporary impro) i Mia Dziurgot (jazz), srebro: Milena Michalska (show) i Anastasia Voronova (contemporary), a brąz: duet Natalia Kisiel i Maria Krawczyk (contemporary), Ada Cudecka (contemporary), Nina Saletnik (contemporary), Hanna Malisiewicz (jazz impro) i Hanna Cieśla (jazz impro).

W Bilczy koło Kielc, na turnieju Mad Dance Champions, startowały reprezentantki Akademii Tańca Soul Dance.

– Wróciliśmy do Dębicy z sukcesami, które są efektem konsekwentnej pracy, zaangażowania oraz wysokiego poziomu artystycznego naszego zespołu – podkreślają instruktorki.

Na najwyższym stopniu podium stawały tam: Oliwia Łępa (jazz), Natalia Rybka (2 medale: jazz i modern), duet Aleksandra Pasek i Kaja Szafrańska (show), Soul Dance Kids (show) i Reprezentacja Soul Dance (show). Ze srebrnym medalem wróciła Lena Gawle (modern), a z dwoma brązowymi Milena Waśko (jazz i modern).

Grupa Image Dance, która wzięła udział w turnieju Mój Puchar w Dąbrowie Tarnowskiej, mającym rangę Pucharu Polski Południowej, reprezentowała tam Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica. I świetnie się tam zaprezentowała. W kategorii solistów 13-16 lat (modern dance) Igor Małenczuk wytańczył pierwsze miejsce, a Nadia Żurek znalazła się na drugim. W kategorii duetów powyżej 17 lat (modern dance) Klaudia Jeż i Gabriela Nędza stanęły na najwyższym stopniu podium.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

ZWIERZOGRÓD 2 — 9, 10, 11.12, godz. 15:15 17:30
2D dubbing, prod. USA / 108 min. animacja, familijny, komedia / 2025 / od lat – 6

MINISTRANCI — 10, 11.12, godz. 19:45
2D, prod. Polska / 2025 dramat, komedia / 110 min. / od lat – 13

WIELKIE OSTRZEŻENIE – KINO DOKUMENTALNE — 9.12, godz. 11:30
2D, lektor, prod. Meksyk / 90 min. dokumentalny / 2025 / od lat – 13

PREDATOR: STREFA ZAGROŻENIA — 9.12, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 115 min. horror, sci-fi/ 2025 / od lat – 15

MIKOŁAJ I EKIPA — 12, 13, 14, 17, 18.12, godz. 15:00; 16.12 godz. 15:30
2D dubbing, prod. Kanada, Hiszpania / 88 min. familijny, świąteczny, animacja, / 2025 / od lat – 6

WICKED: NA DOBRE — 12, 13, 14, 17, 18.12, godz. 17:00
2D dubbing, prod. USA / 138 min., fantasy, musical, przygodowy / 2025 / od lat – 10

PIERNIKOWE SERCE — 12, 13, 14, 17, 18.12, godz. 19:45
2D, prod. Polska / 2025 / 108 min., świąteczny, komedia, familijny / od lat – 13

ANDRE RIEU — 16.12, godz. 18:00; 30.12, godz. 19:00
2D napisy, prod. Holandia / 2025 / 170 min. bilet – 38 zł

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Zwierzogród 2 — 9, 10.12, godz. 14:3, 16:45; 12, 13.12, godz. 14:30
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, USA, 108 min., od 5 lat

Uwierz w Mikołaja 2 — 9, 10.12, godz. 19:00
2D PL, komedia, 2025, Polska, 98 min., od 13 lat

Mysz-masz na Święta — 12, 13, 16, 17.12, godz. 16:45
2D dubbing, 2025, Norwegia, familijny, 80 min., od 6 lat

Piernikowe serce — 12, 13, 16, 17.12, godz. 18:30
2D PL, 2025, Polska, komedia, 108 min., od 13 lat

Bing: Święta i inne opowieści — 16, 17.12, godz. 15:15
2D dubbing, 2025, Wielka Brytania, Irlandia, animowany, b.o., 59

Reklama

eprasa.pl d767504da1

Zeznaje...

Krystyna Kloch

Zajmuję się

Jestem sołtyską Podlesia, działam też w Kole Gospodyń Wiejskich.

W dzieciństwie chciałam zostać

Kucharką.

W wolnym czasie

Rozwiązuję krzyżówki, czytam, spaceruję.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Z moją kotką Tosią.

Pies czy kot?

Jestem kociarą.

Pierwsze zarobione pieniądze

Na praktyce w restauracji Stylowa w Tarnowie.

Ulubiony lokal w powiecie

Parkoszanka, Czarny Sezam w Dębicy i Sezam w Machowej.

Najchętniej zjadłabym

Bigos i pierogi.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Do Maroka z córką i wnukami. Oni jadą w kwietniu, a ja za późno się zdecydowałam.

Książka lub film, które polecam

Hrabia Monte Christo.

Na urodziny chciałabym dostać

Voucher do SPA.

Gościom w powiecie pokazałabym

Zabytkowy kościół w Łękach Górnych i imprezy w Podlesiu.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Placu zabaw i gospody.

Wygraną w Lotto wydałabym

Wspomogłabym wieś, pomogła dzieciom. A sobie? Ja już wszystko mam.

Dobry przepis, bo ze Starej Jastrząbki

Gołąbki łatwe i smaczne

Poleca: Lucyna Gajewska
z KGW Jastrzębianki

Składniki:
1/2 kg mięsa mielonego
1/2 kg kapusty (zimą lepsza pekińska)
1 szklanka ryżu
1 szklanka kaszy jęczmiennej drobnej
1 szklanka grysiku
4 jajka
3-4 cebule
Sól
Pieprz

Wykonanie:
Cebule obrać, pokroić w kostkę i usmażyć na tłuszczu. Kapustę drobno posiekać. Dobrze wymieszać z pozostałymi składnikami i formować małe klopsy. Obsmażyć je na tłuszczu z obu stron jak sznycelki. Ułożyć w gęsiarce i zalać wodą. Włożyć do piekarnika rozgrzanego do temperatury 180^0 C na godzinę. Podawać z sosem pieczarkowym lub pomidorowym.

Sos pieczarkowy:
Podsmażyć pokrojoną cebulę z przepuszczonymi przez praskę dwoma ząbkami czosnku. Dodać 1/2 kg pokrojonych pieczarek, przyprawić solą i pieprzem. Mieszając co jakiś czas, podsmażyć kilka minut, dodać pokrojoną natkę pietruszki, łyżkę masła i podsmażyć kolejne 2-3 minuty. Na koniec dodać 150 g śmietanki 18%.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Światem zaczęła rządzić jesień. **fot. Agata Chciuk-Rokosz**

Krokodyl w ZOO. **fot. Karol Jasek**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Agata Chciuk-Rokosz** za zdjęcie: **Światem zaczęła rządzić jesień**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień sprzyja szybkim decyzjom. Unikaj sporów, a w relacjach pojawi się szczerość, która pozwoli zamknąć dawny konflikt.

Byk (21.04 - 20.05)

Porządki przyniosą spokój. Pod koniec tygodnia trafisz na okazję finansową, która wymaga odwagi i zaufania do własnych wyborów.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka Cię aktywny czas pełen rozmów. Uważaj na niedomówienia. Weekend pobudzi kreatywność i zachęci do nowych pomysłów.

Rak (21.06 - 22.07)

Domowe sprawy zajmą Cię najbardziej. Dokończ zaległości. W uczuciach stabilniej, choć pojawią się drobne wahania nastroju.

Lew (23.07 - 22.08)

Masz szansę zabłysnąć i zdobyć uznanie. Uważaj na wydatki. W relacjach odrobina dystansu pomoże Ci lepiej ocenić intencje innych.

Panna (23.08 - 22.09)

Dobry moment na porządkowanie spraw. Twoja dokładność zaprocentuje, choć niespodzianka może zmienić priorytety.

Waga (23.09 - 23.10)

Dążysz do harmonii, lecz czasem musisz być stanowcza. Dbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intensywne emocje pomogą Ci dostrzec ważną prawdę. Spokojne działanie da przewagę w pracy lub finansach. Zaufaj intuicji.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Potrzeba ruchu i nowych wrażeń doda Ci energii. Uważaj na spontaniczne obietnice. W uczuciach lekko i bez presji.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Sprzyja Ci solidna praca i dopinanie planów. Zachowaj spokój w rodzinnych napięciach. W finansach możliwy niewielki, stabilny zysk.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Pomysły pojawią się lawinowo, ale pilnuj koncentracji. W relacjach szczerość otworzy drogę do decyzji, z którą długo zwlekałeś.

Ryby (20.02 - 20.03)

Intuicja będzie silna i poprowadzi Cię w dobrym kierunku. Czas na emocjonalne porządki i zmiany poprawiające codzienność.

Wróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl d767504da1

kronospan

Przyszłość energetyki powstaje na Podkarpaciu

W Pustkowie-Osiedlu firma Kronospan HPL wkracza na nowy etap rozwoju, inwestując w instalację kogeneracyjną (CHP – Combined Heat and Power). To technologia, która jednocześnie wytwarza energię elektryczną i ciepło użytkowe, sprawdzona i stosowana od lat w Europie, w tym w Szwecji, Austrii czy Holandii.

Nie spalarnia, a nowoczesne źródło energii

Choć czasem mylnie porównywana do spalarni odpadów, instalacja CHP ma zupełnie inne zadania. Nie utylizuje śmieci, lecz maksymalnie wykorzystuje paliwa alternatywne w bezpieczny i kontrolowany sposób. W Kronospan HPL zastosowany będzie kocioł fluidalny CFB, umożliwiający efektywne przetwarzanie RDF, przy minimalnym wpływie na środowisko.

Bezpieczeństwo i pełna kontrola

Instalacja będzie objęta ciągłym monitoringiem emisji – pyły, tlenki azotu (NOx), tlenki siarki (SO_2) czy tlenek węgla (CO) będą mierzone w czasie rzeczywistym i przesyłane do odpowiednich instytucji nadzoru. Dodatkowo dane online umożliwią mieszkańcom i władzom lokalnym bieżące śledzenie parametrów.

System inteligentnych zabezpieczeń reaguje natychmiast, gdy którykolwiek parametr wyjdzie poza normy. Regularne audyty i kontrole zewnętrzne zapewniają niezależne potwierdzenie skuteczności technologii i zgodności z wymogami BAT.

Blisko ludzi – w harmonii z otoczeniem

Przykłady europejskie dowodzą, że instalacje CHP mogą funkcjonować blisko osiedli mieszkalnych – Wiedeń (200 m) i Kopenhaga (250 m) są dowodem na to, że nowoczesna technologia nie zakłóca życia mieszkańców. Nasza instalacja w Pustkowie-Osiedlu będzie działać w podobnej bliskiej odległości, z minimalnym wpływem na komfort życia, hałas praktycznie nie będzie słyszalny, a produkty poprodukcyjne przekazane będą do produkcji cementu, betonu i podbudowy dróg.

Zrównoważony rozwój i energia przyszłości

Instalacja CHP w Kronospan HPL nie tylko wytwarza energię, ale również ogranicza emisję CO_2, wspierając lokalne strategie zrównoważonego rozwoju. To przykład, jak przemysł może łączyć nowoczesność, bezpieczeństwo i ekologię, będąc wzorem dla innych inwestycji w regionie i w kraju.

CHP w Luksemburgu – kolejny dowód na nowoczesność

Podobnie jak w Pustkowie, nasza instalacja CHP w Luksemburgu działa blisko zabudowy mieszkalnej, dostarczając zarówno energię elektryczną, jak i ciepło do lokalnych sieci. Obiekt ten pokazuje, że nowoczesna kogeneracja może funkcjonować w pełnej harmonii z otoczeniem, przy minimalnym wpływie na komfort mieszkańców. Ciągły monitoring emisji, zaawansowane systemy oczyszczania spalin i ścisłe przestrzeganie wymogów środowiskowych sprawiają, że instalacja jest nie tylko efektywna, ale też całkowicie bezpieczna. To kolejny przykład, że technologia CHP to przyszłość energetyki, łącząca rozwój przemysłowy z dbałością o środowisko i lokalną społeczność.

Bezpieczna i przemyślana instalacja CHP

Nasza instalacja CHP powstała z myślą o mieszkańcach i otoczeniu. Każdy element – od kotła fluidalnego CFB, przez system oczyszczania spalin SCR, po ciągły monitoring emisji pod kontrolą WIOŚ – jest starannie zaplanowany, by działać czysto i bezpiecznie.

Transport RDF odbywa się w ograniczonych godzinach, a paliwo pochodzi wyłącznie z lokalnych, autoryzowanych źródeł i przechowywane jest w szczelnych pomieszczeniach. Zużycie wody jest minimalizowane dzięki nowoczesnym chłodnicom w zamkniętym obiegu, a powstałe popioły znajdują praktyczne zastosowanie w budownictwie.

Każdy aspekt instalacji został dokładnie przemyślany – od technologii po logistykę. Dzięki temu mamy gotowe rozwiązania na wszystkie wyzwania, a mieszkańcy mogą być pewni, że energia wytwarzana w CHP jest nowoczesna, efektywna i przyjazna środowisku.

Masz pytania?
Skontaktuj się z nami

Jeśli chcą Państwo pogłębić wiedzę na temat CHP oraz jego działania – zapraszamy do kontaktu:
chp@kronospan.pl

eprasa.pl d767504da1

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka i optyka

6optyk
Pokorna-Stafin
rok zał. 1993
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk- debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne - wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIRMA PODGÓRSKI od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl d767504da1

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677,** + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Praca dla brukarza z doświadczeniem lub chęcią do pracy. Dobre warunki finansowe, umowa o pracę. Praca od zaraz. Tel. 667 402 547; Mała; wiolatuchowska@gmail.com.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni pracownika fizycznego. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni stolarza, operatora maszyn CNC. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię CIĄGNIKI rolnicze. Tel. 721-029-688.
- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię mieszkanie w Dębicy, za gotówkę, również do remontu Tel. 530-733-603.
- Przestronne mieszkanie własnościowe do remontu w bloku przy ul. Rzeszowskiej 77 o powierzchni 49,90 m. Tel. 575 740 624.
- Skup nieruchomości; mieszkań, działek, pola orne. Szybka finalizacja, gotówka od ręki. Tel. 661 552 101.
- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę w Grabinach, dojazd z głównej drogi, media obok, rolna, nieuzbrojona, urokliwa, przy rzece, możliwy podział na 2 mniejsze działki tel. 792 455 912.
- ???? Sprzedamy mieszkanie 57m2 parter 3 pokoje KrolewskiE warunki ul.Robotnicza do zamieszkania praktycznie od zaraz???? tel.504 324 420; 531 239 286.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Sprzedam gazowy kocioł grzewczy _nowy z gwarancją Junkers Cerestar Smart ZWR24_KE23 w fabrycznym opakowaniu. Tel. Tel. 601 847 354.
- Sprzedam stemple budowlane i metry. Tel. 792 873 194.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str. 22

Choinki na pniu (jodła kaukaska)
oraz wianki i stroiki świąteczne
Zapraszamy 6, 13, 20 grudnia
w godz. 9-15 Grabiny 40C

KREDYT GOTÓWKOWY

CZTERY PORY ROKU

KWOTA DO:	SPŁATA DO:	OPROCENTOWANIE STAŁE:	PROWIZJA:	RRSO:
50 tys. zł	48 m-cy	6,99%-8,09%	0%	8,40%

OPROCENTOWANIE STAŁE: w przypadku okresu kredytowania do 12 m-cy - 6,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 12 m-cy do 24 m-cy - 7,89%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 24 m-cy do 36 m-cy - 7,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 36 m-cy do 48 m-cy- 8,09%. Warunkiem promocji jest: Wyrażenie przez wnioskodawcę zgód na a) przetwarzanie danych osobowych przez Bank w celu reklamy produktów i usług Banku, b) wykorzystanie danych teleadresowych w celu marketingu bezpośredniego przy użyciu telekomunikacyjnych urządzeń końcowych (telefon, sms), wraz ze wskazaniem numeru telefonu, c) otrzymywanie informacji handlowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej wraz ze wskazaniem adresu poczty elektronicznej. Zawnioskowanie przez wnioskodawcę a przesyłanie przez Bank na wskazany adres mail informacji, dotyczących zmian we wzorcach umownych oraz wymaganych w związku z wykonywaniem umów rachunków bankowych, umów kredytowych oraz umów usług dodatkowych. Kredyt Cztery Pory Roku udzielany jest na: sfinansowanie dowolnych potrzeb konsumpcyjnych, spłatę kredytów zaciągniętych w innych bankach z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej. Regulamin promocji kredytu konsumenckiego Cztery Pory Roku jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,40% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 23 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 26 993,86 zł, oprocentowanie stałe 8,09 % w skali roku, całkowity koszt kredytu 3 993,86 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 3 993,86 zł), spłata kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych: 47 rat po 562,37 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 562,47 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 05.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

PROMOCJA TRWA OD 5.12.2025 R. DO 30.01.2026 R.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

eprasa.pl d767504da1

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- **Atrakcyjne** ceny, szpachlowanie, malowanie, panele, itp. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, bloczków – 535 730 595.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.
- Obróbki dekarskie, kominy, rynny. Tel. 576 673 610.
- Usługi dekarskie: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacjai Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów Pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Precyzja firma, która oferuje kompleksowe usługi ogrodnicze przeznaczone zarówno dla osób prywatnych, jak i dla małych przedsiębiorstw oraz większych firm. Tel. 722 161 899 szybkie terminy realizacji.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Jeśli marzysz o niezapomnianym festynie, Dniu Dziecka, Dniu Miasta, pikniku, imprezie szkolnej czy przedszkolnej – to właśnie teraz jest najlepszy moment, aby zarezerwować termin! +48 883 486 987.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

WYNAJEM

- Wynajmę garaż murowany koło Lidla. Tel. 886 908 424 po godz. 12:00.

ZWIERZĘTA SPRZEDAM

- Sprzedam: kaczki, kury własnego chowu. Okolice Dębicy. Tel. 69 84 11 469.

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia obejmujący:

- **działkę nr 473/3 obr. 4 miasta Dębica położoną przy ul. Kraszewskiego;**
- **działkę nr 2716/3 obr. 4 miasta Dębica położoną przy ul. Krakowskiej**

przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej > wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

eprasa.pl d767504da1

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego "Taurus" Sp. z o. o. z Pilzna

STAN TAURUS od 1989

WYROBY GARMAŻERYJNE

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

Uszka z kapustą i grzybami 400 g

Pierogi z kapustą i grzybami 400 g

Krokiety z kapustą i grzybami 450 g

KIEŁBASA SWOJSKA PILZNEŃSKA

POLĘDWICA SWOJSKA PILZNEŃSKA

SZYNKA SWOJSKA PILZNEŃSKA

BOCZEK SWOJSKI PILZNEŃSKI

W SKLEPACH FIRMOWYCH TAURUS:
TARNÓW: UL. HODOWLANA 3 | ŁADNA 5, | PILZNO: RYNEK 11 · UL. LEGIONÓW 58 | DĘBICA: UL. KOLEJOWA 5
ORAZ W INNYCH DOBRYCH SKLEPACH

LEWIATAN

NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!

11,99

Łopatka wieprzowa 1 kg
[11,99 zł/ 1 kg]

6,99

Napój mleczny Actimel
truskawka, wieloowocowy
4 x 100 g
[17,48 zł/ 1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
1,49 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
1,69 zł/1 szt. 46,94 zł/1 kg bez kuponu

Wafel Grześki
klasyczny, toffi 36 g
[41,39 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 2,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 11-14.12
3,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
w dniach 11-14.12 5,55 zł/1 szt. 6,17 zł/1 l bez kuponu

Olej rzepakowy Lewiatan
900 ml
[4,43 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt cena za pakiet wynosi 7,98 zł zł. Limit 1 pakietów na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 11-16.12
2,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
3,49 zł/1 szt. 3,49 zł/1 kg bez kuponu

Mąka Basia
Tortowa, Wrocławska, Poznańska 1 kg
[2,99 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt cena za pakiet wynosi 5,98 zł.
Limit 5 pakietów na kupon.

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
6,49

Sok 100 % Tymbark
pomarańcza
1 l
[6,49 zł/ 1 l]
Limit 3 szt. na paragon.

Oferta ważna od 11.12.2025 r. do 16.12.2025 r.lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl d767504da1

Stowarzyszenie „Radość" dla seniorów

Stowarzyszenie „Radość" w Dębicy to organizacja działająca na rzecz osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia. Właśnie z myślą o ich opiekunach oraz osobach w wieku senioralnym podjęto decyzję o realizacji w okresie 12.05.2025 – 15.12.2025r. projektu pn. Aktywny senior z „Radością".

Celem zadania publicznego zleconego organizacji przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie była integracja wewnątrz i międzypokoleniowa seniorów z powiatu dębickiego i ropczycko- sędziszowskiego i promowanie w środowisku seniorów aktywnego, zdrowego stylu życia. Uczestnikami projektu było 70 osób, w tym 40 seniorów w wieku 60+.

Organizowane w ramach projektu działania wspomagali uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 9 im. Dębickich Saperów w Dębicy, członkowie szkolnego Klubu Wolontariusza.

Zadanie obejmowało:

- **integracyjne spotkania edukacyjne:** cykl spotkań mających na celu profilaktykę procesów neurodegeneracyjnych pn. „Zdrowie mózgu – zdążyć przed Alzheimerem" oraz Botaniczne warsztaty sensoryczne, na których seniorzy poszerzyli swoją wiedzę o leczniczych właściwościach roślin, wykonali dla siebie mini ogródki z ziołami i saszetki zapachowe.
- **program aktywizacji ruchowej:**
  - zajęcia ruchowe z elementami technik: Tai chi i Qigong.
  - zajęcia na basenie - aqua aerobik pod kierunkiem trenera i indywidualne pływanie oraz zajęcia relaksacyjne w Aqua parku.
- **Międzypokoleniowe spotkania integracyjne z muzyką** z udziałem zaproszonych lokalnych grup artystycznych. Uczestnicy projektu bawili się na spotkaniu z piosenką biesiadną, uroczystości z okazji Dnia Seniora pod hasłem „Piosenki naszej młodości" oraz na spotkaniu Andrzejkowym.

Botaniczne warsztaty sensoryczne.

Agua aerobik z Radością.

- **Uczestnictwo seniorów w lokalnym życiu kulturalnym**
  W ramach zadania Beneficjenci uczestniczyli w Koncercie „Grupy Mozarta".

Realizowany projekt poprzez zaproponowanie seniorom atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego korzystnie wpłynął na samopoczucie Beneficjentów, zintegrował środowisko, zachęcił uczestników projektu do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach dostępnych w lokalnym środowisku.

Realizację projektu Aktywny senior z „Radością", umożliwiło dofinansowanie zadania w wysokości 58 830,00 zł. ze środków Zarządu Województwa Podkarpackiego - Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie w ramach zadania publicznego: Pomoc społeczna - Zwiększenie i rozwój oferty form wsparcia dla seniorów. Wspieranie działań mających na celu integrację wewnątrz i międzypokoleniową seniorów.

Spotkanie integracyjne.

Zadanie współfinansowane ze środków Województwa Podkarpackiego - Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie

REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ
ROPS
RZESZÓW

eprasa.pl d767504da1

Do wymiany w powiecie dębickim pozostaje ponad 11 tysięcy kopciuchów

Pompa ciepła to dla niego idealne źródło ogrzewania

Kaloryfery w domu Konrada Morawczyńskiego są tylko letnie, a mimo to jest tu bardzo ciepło.

Konrad Morawczyński już nie wyobraża sobie powrotu do korzystania z pieca węglowego czy kotła gazowego.

Nie dziwi więc, że mieszkaniec Dębicy jest zadowolony ze zmiany, jaką wprowadził w sposobie ogrzewania przed czterema laty.

Dla żony bywa za ciepło

Z pomocą tzw. krzywej grzewczej, która dostosowuje się do warunków panujących na zewnątrz dba o komfort życia w domu. Temperatura wody w grzejnikach wynosi 38 st. C, są więc letnie. Ale dzięki temu, że pracują cały czas, osiąga 22-23 st. C.

– Więcej nie potrzebuję, a żona to nawet często mówi, że jest za ciepło – twierdzi Konrad Morawczyński.

Po skorzystaniu z dofinansowania zainwestowali w odnawialne źródła energii, czyli panele fotowoltaiczne o mocy 10 kWp. Do projektu weszli na bardzo atrakcyjnych zasadach, tzw. prosumenckich. Kiedy zauważyli, że zostaje im dużo energii z lata, chcieli ją odzyskać w zimie. Wtedy zrodził się pomysł, by zainstalować pompę ciepła.

O tym, jak działa system ogrzewanie z jej udziałem, Konrad Morawczyński przekonał się pracując w firmie, która zajmuje się wykorzystaniem OZE. W czasie pandemii wdrażał te urządzenia na podkarpackim rynku.

– Zainteresowanie tą technologią było bardzo duże, z klientami spotykałem się dzień w dzień – mówi.

Ci pytali go, czy jeśli nie posiadają fotowoltaiki, będą musieli płacić duże rachunki za prąd. Przyznawał wtedy wprost, że tak. Bo jak twierdzi, program nie działa tak jak powinien, czyli proklimatycznie.

– Skoro chcemy wspierać zieloną energię, to klienci, którzy zainwestowali, czy chcą zainwestować w pompy ciepła, powinni mieć duże rabaty cenowe na prąd. Czyli nie płacić 100, ale 30 procent wartości prądu. Wtedy miałoby to sens – przekonuje Konrad Morawczyński.

W nowych domach idealne

Lubi czytać o nowościach technicznych, ogląda dużo filmów i materiałów szkoleniowych. Wyniósł też wiele ze szkoleń serwisowych, na które jeździł jako pracownik firmy. Dlatego tym, którzy teraz chcieliby montować pompy ciepła, mimo wszystko by jej polecał.

Szczególnie jeśli ktoś buduje nowy dom i zastanawia się, czy wybrać pompę ciepła czy gaz czy pellet, zdecydowanie doradza to pierwsze rozwiązanie. Argumentów jest wiele. W większości nowych budynków mieszkalnych projektowane jest ogrzewanie podłogowe, czyli tzw. niskotemperaturowe. Pompa ciepła, która wytwarza wodę do ogrzania w niskich temperaturach, a więc 28 st. C, a nie jak w przypadku grzejników ponad 40 st. C, spełni wszystkie nasze wymagania.

– Przeprowadzałem wywiady terenowe z klientami, u których montowaliśmy pompy ciepła i mówili, że są z nich bardzo zadowoleni, nie wróciliby do gazu – podkreśla Konrad Morawczyński.

Pompa typu monoblok, z której korzysta, jest bezobsługowa. Nie potrzebuje serwisanta. Ma siedem lat gwarancji, a to oznacza też, że jest dobrze wykonana. Poza tym zwraca uwagę na fakt, że koszty gazu rosną z roku na rok. Dodatkowo trzeba pamiętać o corocznym przeglądzie serwisowym instalacji, który kosztuje niemało. Kiedy braknie prądu, to nie będą pracować i pompa ciepła, i kominek z płaszczem wodnym, i instalacja gazowa.

– Chyba że postawię kozę, która nie potrzebuje żadnego obiegu i będzie sprawa załatwiona – śmieje się mieszkaniec Dębicy.

Ważny dobór parametrów

Brak prądu nie jest groźny dla pompy, która stoi na zewnątrz. Bo, jak zauważa Konrad Morawczyński, po zamontowaniu przez hydraulika zaworów zabezpieczających, poradzi sobie z problemem sama. On miał już dwukrotnie taką sytuację, kiedy wyjechał z żoną w góry i przez kilka godzin nie było prądu.

- Skoro chcemy wspierać zieloną energię, to klienci, którzy zainwestowali, czy chcą zainwestować w pompy ciepła, powinni mieć duże rabaty cenowe na prąd - przekonuje Konrad Morawczyński.

Pompa zareagowała od razu, spuściła wodę z obiegu i nie groziło jej to, że się rozszczelni.

– Jestem bardzo zadowolony z tego rozwiązania. Działa tak, że włączamy ją jesienią i wyłączamy na wiosnę – przekonuje jeszcze raz.

Tłumaczy, że urządzenie to nie lubi częstego włączania i wyłączania. Lubi za to pracować na swoich obrotach, dostosowując się do warunków temperaturowych panujących na zewnątrz. Im jest cieplej tym mniej ciepła sprężarka przetłacza. Im zimniej tym musi pracować na wyższych obrotach i wtedy koszty ogrzewania rosną.

Kiedy uczestniczył w montażach i serwisach zauważył jednak, że klienci byli nabijani w butelkę. Nieodpowiednio dobrana pompa może się bowiem stać nie błogosławieństwem a przekleństwem. Po pierwsze bowiem musi mieć bardzo dobrze oszacowaną moc, czyli trafiać w punkt. Nie może być ani za słaba ani za mocna.

– Jeśli będzie za duża to energia będzie ulatywać w powietrze – tłumaczy, dodając, że są do tego odpowiednie kalkulatory, których osoby znające się na rzeczy powinny użyć.

Stary zasobnik do wymiany

Kolejnym elementem jest dobór materiału, przez który czynnik będzie transportowany do bufora, gdzie gromadzi się większy zasób wody. Często na tym etapie dochodzi do licznych przewężeń. Wtedy jest tak jak z prądem, że im cieńszy przewód, tym większy opór. Tu im węższy kanał, tym czynnik nie będzie dostarczany w takim czasie, w jakim powinien być.

Jeśli ktoś chce połączyć pompę ciepła z zasobnikiem wody użytkowej, powinien pamiętać o jednej rzeczy. Konrad Morawczyński zauważa, że instalatorzy i przedstawiciele handlowi, którzy próbowali ją sprzedać, pozwalali na pozostawienie starych zasobników. A tego robić nie powinni. Nowe mają bowiem trzy razy więcej wężownicy, niż te używane przy ogrzewaniu gazem lub paliwami stałymi.

– Jeśli zostawiłbym stary, musiałbym nagrzewać wodę do kąpieli 3-4 godziny, a przy nowym na ogrzanie 300 l wody wystarczy kwadrans – wylicza.

Ludzie, jego zdaniem, byli tego nieświadomi, a później pojawiały się rachunki grozy. Jeśli zbagatelizujemy te czynniki na etapie projektowania i wykonania, później będziemy sobie pluć w brodę.

A gdyby tak geotermia...

Konrad Morawczyński przez wiele miesięcy w roku przebywa na Islandii. Tam pracuje, a ten kraj kojarzy się wielu osobom jako zimny. Wbrew pozorom zimy są bardzo podobne jak u nas, tylko o wiele bardziej wietrzne.

Maksymalna temperatura w lecie w okolicach Reykjaviku oscyluje wokół 15-18 st., w nocy jest natomiast na minusie. Mrozy większe niż 10 st. C nie trwają dłużej niż tydzień. Z ogrzewania trzeba jednak korzystać przez cały rok.

Islandia jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma bardzo bogate zasoby geotermalne. Szacuje się, że ok. 95 procent domów ogrzewanych jest właśnie z zasobów geotermii. Konrad Morawczyński nie wie, jak to jest u nas, ale z map geologicznych wnioskuje, że temperatura wody jest zbyt niska. Wynosi 50-60 stopni. Trzeba by więc stworzyć hybrydę, żeby ją do odpowiedniej temperatury podgrzać. Ta w Islandii ma kilkaset stopni i jest płytko posadowiona.

Tam gdzie nie ma geotermii, czyli w północnych częściach wyspy, używane jest funkcyjne ogrzewanie elektryczne. Mieszkaniec Dębicy podkreśla, że jest ono bardzo tanie. Koszt ogrzania całego domu prądem, plus ładowania samochodu elektrycznego i wszelkich opłat bytowych związanych z utrzymaniem gospodarstwa z ciepłą i zimną wodą, wynosi ok. 300 zł. Na warunki islandzkie, ale też polskie nie jest to stawka wygórowana.

Smog mu przeszkadza

Konrad Morawczyński jest aktywnym człowiekiem, dużo biega, trenuje też chód, bo w tej dyscyplinie sportu bierze udział w zawodach. Kiedy robi trening na stadionie lekkoatletycznym w sezonie jesienno-zimowym przeszkadza mu smog. Podobnie jest nawet wtedy kiedy biega leśnymi dróżkami w południowej części miasta.

– A moja żona w ogóle wieczorami nie trenuje, bo zadymienie jej bardzo przeszkadza – podkreśla.

Od 23 kwietnia 2018 r. w województwie podkarpackim obowiązuje uchwała antysmogowa wprowadzająca ograniczenia w zakresie instalacji kotłów na paliwo stałe i zakaz eksploatacji tych klas 3 i 4 od 1 stycznia 2028 r. Od momentu, kiedy samorządy powiatu dębickiego wspierają mieszkańców w pozyskiwaniu dofinansowania z programu Czyste Powietrze nowe źródła ogrzewania zainstalowane zostały w ponad 2500 gospodarstwach, w 470 są to pompy ciepła.

Do wymiany pozostaje nadal ponad 11 tysięcy kotłów klasy 3 i 4 oraz pozaklasowych. Osiemnaście z nich znajduje się w budynkach, które są w zarządzaniu samorządów, w tym dwanaście w gminie Pilzno, pięć w gminie Dębica i jeden w gminie Brzostek.

– Niestety, po zmianie zasad programu, obowiązującej od 31 marca 2025 r., zainteresowanie mieszkańców udziałem w programie znacznie, a nawet bardzo się zmniejszyło. Mniej korzystne warunki finansowania oraz nowe kryteria sprawiły, że liczba składanych wniosków jest wyraźnie niższa niż w latach poprzednich – podkreśla Anna Wolska, pracownica Urzędu Gminy w Żyrakowie.

Janusz Grajcar

eprasa.pl d767504da1

Sport szkolny

W ping pongu nie ma mocnych na reprezentantów Dziesiątki

Ci nie tylko wyśmienicie radzą sobie przy stołach, ale też pomagają im ściany, bo grają we własnej hali.

Zawody w tenisie stołowym tradycyjnie już bowiem organizowane są przez SP nr 10. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, gospodarze triumfowali w rywalizacji w ramach IX Dębickich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w obu kategoriach. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, wygrali wszystkie mecze nie tracąc nawet seta.

Dziewczęta

Wyniki: SP3 – SP12 0:3, SP5 – SP10 0:3, SP3 – SP10 0:3, SP5 – SP12 0:3, SP3 – SP5 3:1, SP10 – SP12 3:0.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 10 (Zuzanna Stasior, Anastazja Sohling, Anna Pieniądz, opiekun Łukasz Nowak);

2. SP 12 (Milena Ciurkot, Lilianna Pokrywka, Joanna Różańska, op. Bartosz Marć);

3. SP 3 (Emilia Cybula, Kamila Szukała, op. Małgorzata Korzeń);

4. SP 5

Chłopcy

Wyniki: SP3 – SP5 3:0, SP3 – SP10 0:3, SP10 – SP5 3:0.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 10 (Fabian Pawlus, Hubert Szerszeń, Kacper Leszczyński, op. Ł. Nowak);

2. SP 3 (Jan Drąg, Ignacy Jachym, op. M. Korzeń);

3. SP 5 (Adam Wolicki, Leon Lic, Bruno Wrona, op. Roman Wanat)

Po dwie pierwsze drużyny w obu kategoriach awansowały do zawodów powiatowych.

Klasyfikacja medalowa:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	9	5	3
SP 10	5	1	2
SP 9	2	2	2
SP 11	2	1	2
SP 3	1	3	1
SP 6	1	1	4
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski

W tenisa stołowego najlepiej grają uczennice i uczniowie z SP nr 10.

Szachy

Mikołajkowe zawody w Czarnej

Pasjonaci królewskiej gry rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych.

W sali Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Czarnej zorganizowany został III Mikołajkowy Turniej Szachowy. Przy szachownicach zasiadło trzydziestu uczestników. Wszyscy z myślą o tym, by na koniec zająć pierwsze miejsce, ale ta sztuka mogła się udać tylko czterem z nich.

W grupie open triumfował Paweł Sygulski, który wyprzedził Angelika Maślankę i Łukasza Soka. Wśród młodszych adeptów w kategorii do lat 14 najlepszy okazał się Miłosz Pękala. Ten w pokonanym polu zostawił Jakuba Pękalę i Aleksandrę Maślankę.

W grupie do lat 10 wygrała Zuzanna Cyboran, wyprzedzając Antoniego Błaszczyka i Nikodem a Erazmusa, a wśród najmłodszych do lat 8 pierwszy był Antoni Cyboran, druga Gabriela Maślanka, trzeci Wiktor Wałęga.

Zawody zorganizowali i przeprowadzili Tomasz Cyboran, Tomasz Mika i Tomasz Wodziński.

JAG

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Dziewięć meczów - dziewięć zwycięstw

Tak imponująco przedstawia się obecny bilans ekipy Olimpu w trzydziestej edycji rozgrywek.

Dorównać starają się mu Yami Futsal i Tabor, które mają o dwa spotkania rozegrane mniej i po jednej porażce na koncie. Yami Futsal pierwszy mecz przegrał w ubiegły weekend ulegając Anturji 1:4. Tabor zaś w tej rundzie pauzował.

Wyniki:

Borowiec Straszęcin – Seger-Handlowcy 5:1

Bramki: Mateusz Hyliński, Dawid Gąsior, Bartłomiej Ryński, Tomasz Wąsik, Michał Kutrzuba – Mateusz Wojtanowski.

Anturja – Yami Futsal Team 4:1

Bogusław Majewski 2, Rafał Czerwiec, Cyprian Ziaja – Konrad Smoczyński.

Twoja Logistyka – Borowiec Straszęcin 1:3

Kamil Koziara – Dawid Gąsior, Michał Kutrzuba, samobójcza.

Weldon – Anturja 2:11

Marcin Cebulak, Grzegorz Pajor – Bogusław Majewski 4, Dominik Łoch 3, Rafał Czerwiec 2, Tomasz Wolak, Grzegorz Ostaszewski.

Yami Futsal Team – Seger-Handlowcy 5:1

Konrad Smoczyński 2, Szymon Urjasz 2, Bernard Kurowski – Adrian Książek.

Weldon – Twoja Logistyka 4:1

Marcin Cebulak 2, Dawid Kocół, Grzegorz Pajor – Bartłomiej Krasoń.

Bio Actiw – Degum 4:3

Maciej Jarosz 3, Grzegorz Bańkowski – Karol Pieczara 2, Karol Ryng.

Volt Amper – Grupa EPX 4:2

Szymon Kłak 2, Damian Tokarz, Jakub Godek – Dawid Rokita, Piotr Błażejewski.

Igloocar – Degum 1:2

Mariusz Serafin – Maciej Struzik, Karol Pieczara.

Volt Amper – Olimp 0:4

Dariusz Kantor 3, Tomasz Barycza.

Bio Actiw – Grupa EPX 4:2

Maciej Jarosz 3, Ireneusz Czyjt – Piotr Błażejewski, Michał Dragan.

Igloocar – Olimp 0:9

Dariusz Kantor 3, Krzysztof Maruszak 2, Arkadiusz Strzałka 2, Oskar Sąsiadek, Piotr Pyskaty.

Najlepsi strzelcy: 17 – Smoczyński Konrad (Yami Futsal), 15 – Jarosz Maciej (Bio Actiw), 11 – Kantor Dariusz (Olimp), 10 – Maruszak Krzysztof (Olimp), Stefanik Łukasz (Tabor), 8 – Strzałka Przemysław (Seger-Handlowcy), 7 – Pieczara Karol (Degum), Pyskaty Piotr (Olimp), Kowalski Łukasz (Hos-Pol), Rokita Dawid (Grupa EPX), 6 – Łoch Dominik, Majewski Bogusław (obaj Anturja), Matłok Marek (Igloocar), Barycza Tomasz, Strzałka Arkadiusz (obaj Olimp).

JAG

1	Olimp	9	27	48-9
2	Yami Futsal	7	18	31-11
3	Tabor	7	18	30-12
4	Hos-Pol	7	15	23-15
5	Borowiec	7	14	18-13
6	Anturja	7	12	27-13
7	Painpol	7	12	20-17
8	Bio Actiw	9	12	25-25
9	Seger-Handl.	7	12	19-29
10	U. Logistics	7	10	19-23
11	Degum	9	10	21-29
12	Volt Amper	9	10	17-34
13	Herkules	7	9	15-15
14	Grupa EPX	9	9	25-33
15	PSP	7	4	15-27
16	Igloocar	9	4	19-34
17	Weldon	7	4	12-34
18	T. Logistyka	7	3	10-21

Pilźnieńska Gminna Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Jan Nierdzewny nadal liderem rozgrywek

Niewiele jednak brakowało, by stracił prowadzenie w tabeli na rzecz SBX Team.

Pierwszy mecz wieczoru okazał się bowiem niespodziewanie wyrównany, choć grały w nim pierwsza i ósma drużyna. Jan Nierdzewny wyszedł zwycięsko z dwóch pierwszych partii, choć kończył je z zaledwie trzypunktową przewagą. W trzecim również decydowały trzy oczka, ale o te lepsza była drużyna Prestige Okna.

W czwartym ekipa ta poszła za ciosem i doprowadziła do remisu. W tie-breaku walka była punkt za punkt. W końcówce dwupunktową zaliczkę wypracował sobie lider i już jej nie stracił.

Jan Nierdzewny – Prestige Okna 3:2 (25-22, 25-22, 22-25, 18-25, 15-13)

Sokół Dobrków – Bez Odbioru 3:0 (25-21, 25-16, 25-13)

Frosti Dębica – Powrót z Renty 3:2 (28-30, 27-29, 25-15, 25-21, 15-11)

SBX Team – Drużyna Pierścienia 3:1 (24-26, 25-21, 25-23, 25-18)

OSP Słotowa – MocniGaz 3:1 (21-25, 25-14, 25-9, 27-25)

Fun&Sport Dębica – Chełmianka Pilzno 3:0 (25-20, 25-16, 25-23)

W piątek 12 grudnia zagrają:

MocniGaz – Bez Odbioru

OSP Słotowa – Chełmianka Pilzno

Sokół Dobrków – Drużyna Pierścienia

Fun&Sport Dębica – Prestige Okna

SBX Team – Frosti Dębica

Jan Nierdzewny – Powrót z Renty

JAG

1	Jan Nierdzewny	5	14	15-3
2	SBX Team	5	14	15-3
3	Sokół	5	12	12-3
4	Frosti	5	11	13-5
5	Powrót z Renty	5	9	11-8
6	OSP Słotowa	5	9	9-8
7	D. Pierścienia	9	6	7-9
8	Prestige Okna	9	6	9-12
9	Fun&Sport	9	6	7-10
10	Chełmianka	9	2	3-14
11	Bez Odbioru	9	1	3-15
12	MocniGaz	9	0	1-15

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl d767504da1

Combat Ju Jutsu

W Tarnowie zdobyli mistrzostwo Europy

Bo tam właśnie odbywały się zawody w ramach Open European Combat Ju Jutsu Championships.

W imprezie organizowanej przez Polską Federację Combat Ju Jutsu wzięło udział 300 sportowców z Polski, Ukrainy, Czech, Niemiec i Maroka. Choć zawodnicy FightSports Dębica na co dzień, pod okiem Jakuba Cichonia, trenują brazylijskie jiu jitsu, to w tym roku próbują swoich sił startując też w combat ju jutsu.

Na Otwarte Mistrzostwa Europy CJJ w Tarnowie wybrało się 11 młodych i 2 dorosłych zawodników. Młodzi przywieźli z nich 5 złotych i 4 brązowe medale. Tytuły mistrzów Europy zdobyli: Hubert Ratuszniak, Amelia Drąg, Michał Cichoń, Wiktor Bała i Julia Rosiak. Na trzecim stopniu podium stawali: Szymon Bała, Wojciech Moraniec, Oliwia Gazda i Leon Siwula. Tytuł mistrza Europy wywalczył też dorosły zawodnik Ryszard Wilczyński. Zuzanna Rzeszutko w swojej kategorii nie miała przeciwniczek, dlatego stoczyła tzw. super fight, za który otrzymała srebrny medal. Klub reprezentowali też: Michał Żmuda i Jakub Jaworski.

A jak zawodnicy FightSports Dębica rozpoczęli przygodę z combat ju jutsu? Szlak przetarli w 2024 roku Alicja Cichoń i Michał Cichoń, którzy wzięli udział w 5. Otwartych Mistrzostwach Polski CJJ w Mielcu, gdzie wywalczyli złote medale, by później wystąpić na Mistrzostwach Świata CJJ w Mikołowie. Tam Alicja została mistrzynią świata, a Michał II wicemistrzem.

Dlatego już w lutym 2025 roku na International Cracov CJJ w Luborzycy pojechała 6-osobowa grupa, która wywalczyła 6 medali. Złote: Hubert Ratuszniak, Amelia Drąg, Michał Cichoń, Wiktor Bała i Alicja Cichoń, a srebrny Szymon Bała.

W marcu z Grand Prix Polski CJJ w Chorzelowie przywieźli 5 złotych medali: Hubert Ratuszniak, Amelia Drąg, Wiktor Bała, Michał Żmuda i Oliwia Gazda, 5 srebrnych: Szymon Bała, Michał Cichoń, Julia Rosiak, Filip Golonka i Maksymilian Kaczmarek i 2 brązowe: Wojciech Moraniec i Alicja Cichoń. FightSports Dębica zdobył też 3 miejsce drużynowo.

W kwietniu klub świetnie pokazał się na III Otwartych Mistrzostwach Małopolski CJJ w Radgoszczy. Hubert Ratuszniak i Wiktor Bała wywalczyli tam złote, a Szymon Bała srebrny medal.

Reprezentacja FigtSports Dębica z trenerem Jakubem Cichoniem w Tarnowie. Na zdjęciu brakuje Michała Żmudy.

W czerwcu na Otwartym Pucharze Polski CJJ w Wadowicach Górnych złoto zdobyli: Amelia Drąg, Michał Cichoń i Wiktor Bała, srebro: Aleksander Szustkiewicz, Szymon Bała, Wiktoria Siwy, Wojciech Moraniec i Oliwia Gazda, brąz: Cezary Sibilewski, Filip Golonka i Cezary Nylec. Na VI Mistrzostwach Polski w CJJ w Szczucinie FightSport Dębica znalazł się na 2 stopniu podium. A wyniki indywidualne? Amelia Drąg startując w 2 kategoriach została podwójną mistrzynią Polski. Mistrzostwo Polski wywalczyli też: Hubert Ratuszniak, Michał Cichoń, Wiktor Bała, Michał Żmuda i Oliwia Gazda. Z tytułami wicemistrzów Polski wrócili do domu: Aleksander Szustkiewicz, Szymon Bała i Julia Rosiak, a z brązowymi medalami: Antoni Szustkiewicz i Wojciech Moraniec.

tra

Tenis stołowy

Madej Team zwycięża. Za nim znalazły się drużyny Steców oraz Szerszeni

To prawdopodobnie nie była ostatnia edycja takiego turnieju w naszym mieście.

Zorganizowane przez Stowarzyszenie Teraz Dębica i Szkołę Podstawową nr 10 Rodzinne Mistrzostwa Dębicy w Tenisie Stołowym przyciągnęły tłumy mieszkańców.

– Mamy maksymalną liczbę drużyn, by przeprowadzić drabinkę na tych stołach, które są dostępne – mówił przed rozpoczęciem wydarzenia prezes Stowarzyszenia Teraz Dębica Paweł Hayn.

Organizatorzy wielokrotnie podkreślali, że liczy się przede wszystkim rodzinna atmosfera oraz świetna zabawa. I tak też było, choć nutki rywalizacji również nie zabrakło. Po blisko czterech godzinach gry wszystko było już jasne.

Mistrzem Dębicy w tenisie stołowym został Madej Team w składzie Jan Madej i Jakub Madej. Drugie miejsce wywalczyli Stecowie w składzie Zuzanna Stec i Bernard Stec. Na trzecim miejscu znalazła się drużyna Szerszenie w składzie Jakub Szerszeń i Michał Szerszeń.

Do pozostałych drużyn trafiły wyróżnienia. A byli to: Mika Team (Karol Mika/Tomasz Mika), FC Połomia (Kajetan Świętoń/Kamil Hodor), Kędziory (Hubert Kędzior/Mirosław Kędzior), Team Aleks (Aleks Słonina/Łukasz Słonina), Kali Team (Julia Kalita/Marcin Kalita), Szczęchy Team (Karol Szczęch/Marcin Szczęch), Błyskawice (Zuzanna Cybula/Marcin Cybula), FabianDawid (Fabian Grabowski/Dawid Grabowski), Rayman_skill (Fabian Pawlus/Edwin Pawlus), DuoDrygaś (Filip Drygaś/Wojciech Drygaś), Bysiewicz Team (Leon Bysiewcz/Jan Bysiewicz), Chorążacy (Filip Chorąży/Łukasz Chorąży), Ciurkot (Milena Ciurkot/Teresa Ciurkot), Kocoń Team (Dominik Kocoń/Krzysztof Kocoń), Borsuki (Emil Czernik/Sylwia Czernik), Team 22 (Antoni Czapla/Tomasz Czapla), Falarze (Robert Falarz/Małgorzata Falarz), Mazury (Wojciech Mazur/Tomasz Mazur), Kleszcze Team (Martyna Kleszcz/Agnieszka Kleszcz), The Coins (Piotr Pieniążek/Adam Pieniążek) oraz Kocoń Ekipa (Adam Kocoń/Krzysztof Kocoń). Wręczona została również nagroda specjalna dla najmłodszego uczestnika turnieju, którym był pięcioletni Adam Kocoń.

– Liczę na to, że kolejna edycja już za rok – powiedziała na zakończenie turnieju dyrektor SP nr 10 Magdalena Kusibab.

Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz debica24.pl były patronami medialnymi wydarzenia. Szersza fotorelacja z turnieju na debica24.pl.

rar

Druyna Madej Team zwyciężyła pierwsze mistrzostwa Dębicy.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl d767504da1

Wcale nie na marginesie

Słów kilka o tym, kto kogo lubi albo nie lubi

Agnieszka Majba-Pochwat

Obejrzałam Dom dobry, głośny film Wojciecha Samrzowskiego. Nie jest to kino ani łatwe, ani lekkie, ani przyjemne – jak to zwykle u Smarzowskiego. Ten obraz niesie taki ładunek emocjonalny, że człowiek czuje się jak po uderzeniu w splot słoneczny, jak to obrazowo i bardzo trafnie podsumował Tomasz Raczek. Prawdę mówiąc, gdyby się dało, chętnie odzobaczyłabym ten film. Ale się nie da.

Główną rolę, zimnego, psychopatycznego oprawcy swojej żony gra Tomasz Schuchardt. Po tym, jak film wszedł na ekrany, od razu zdobywając rozgłos i popularność, na aktora wylała się fala hejtu. Niektórzy widzowie upatrywali w nim dosłownie tego nikczemnika, który zamienił życie żony w piekło. Nie potrafili przyjąć do wiadomości, że w filmie aktor odgrywa tylko rolę Grzegorza, a nie jest swoim bohaterem, nawet jeśli całym sobą się w niego wciela. Po prostu jest w pracy, którą wykonuje najlepiej jak potrafi i jak go nauczono. I za którą pobiera wynagrodzenie.

Podobnie jak ja i moi koledzy dziennikarze, którzy staramy się wykonywać swoje obowiązki zgodnie ze sztuką dziennikarską. Dlatego nieodmiennie zadziwia mnie, kiedy ktoś stwierdza, że go nie lubimy, bo nie piszemy o nim tak, jak by sobie życzył.

Przy całym ogromnym szacunku do wszystkich, którzy trafiają na łamy gazety, większość z tych osób znam tylko i wyłącznie na niwie zawodowej. Jak mam stwierdzić, czy kogoś lubię, czy nie, skoro jedyne, co nas łączy to oficjalny kontakt. Nie wiem, jakimi ludźmi są prywatnie, kiedy ściągają profesjonalny pancerz i są nie dyrektorami, wójtami czy radnymi, tylko Kasią, Józkiem albo Wandzią. Gdybym znała ich od tej strony, mogłabym powiedzieć, czy ich lubię czy nie. W pracy dążę do tego, by nawiązywane relacje były poprawne i nic więcej. Tak jest chyba najlepiej, bo pozwala zachować dystans.

> **Trochę byłam zażenowana tą publicznie rzuconą uwagą. Nie jesteśmy tu po to, by się lubić nawzajem.**

Byłabym hipokrytką twierdząc, że każdego interlokutora cenię sobie jednakowo. Oczywiście wolę, jak ktoś odbiera telefony, normalnie rozmawia, a nie po raz setny spuszcza mnie po brzytwie. Tak jak kurier woli odbiorcę, któremu szybko może dostarczyć przesyłkę, a policjant drogówki kierowcę, który nie utrudnia mu wykonywania obowiązków służbowych. Nie ma w tym nic osobistego.

Byłam ostatnio na uroczystości, gdzie wysoko postawiona urzędniczka z Ratusza rzuciła pod moim adresem:

– Ktoś mnie tu chyba nie lubi.

Ani lubię, ani nie lubię, czego i sama nie wymagam, bo i z jakiej racji. Nie jesteśmy koleżankami, pani ma do wykonania robotę, ja mam swoją. Jeśli obie przykładamy się do niej najlepiej jak potrafimy, to żadna sympatia tu niepotrzebna. Wystarczy przyzwoitość. I szacunek dla Czytelników i Mieszkańców.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

– W niedzielę 30 listopada Dom Kultury Kulturystów w Dębicy miał przyjemność gościć wyjątkową grupę! – taka informacja pojawiła się ostatnio na profilu Domu Kultury w Pilźnie. Szybko została poprawiona, ale w internecie nic nie ginie. Oj, coś nam się zdaje, że Andrzejki weszły za mocno.

Radny Tomasz Domaradzki pozazdrościł wójtowi Adamowi Pieniążkowi wakacyjnego, roznegliżowanego zdjęcia na koniu. I jak widać komentarz pod tą fotką całkiem poważnie wziął, gdzie ktoś napisał wójtowi, że widocznie wielbłądów zabrakło. I co robi radny? Do Egiptu jedzie i równie roznegliżowane zdjęcia z wielbłądem rozsyła. Ciekawi nas jak daleko to pójdzie i który teraz fotkę z papugą na ramieniu i na golasa sobie strzeli.

Wojciech Staniszewski, były burmistrz Brzostku jeńców nie bierze. A to byłemu wiceburmistrzowi Bartłomiejowi Skórskiemu napisze, że jest orłem, który półtora roku przedszkole remontował, to znów staroście, że ciągle głupotami żyje. I jeszcze go straszy, że zacznie mu bajki Morawieckiego opowiadać. Jak to mówił były prezydent w odniesieniu do pogróżek Putina? Nie strasz, nie strasz...

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl d767504da1